Pełna tabela loterii na stronie 5

ROK XV. Nr. 5 (4323) WILNO, czwartek 6 stycznia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Japonia zmieniła warunki pokojowe

HANKOU. (Pat.) Krąży tu pogłoska, jakoby Japończycy zakomunikowali rządowi chińskiemu zmienione warunki pokojowe. Poseł niemiecki Trautmann konferował wczoraj dwukrotnie z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem, jak przypuszczają, na temat tych warunków.

Japończycy zajęli Jen-Czeu

TSINANFU. (Pat.) Donoszą tu, że oddział japoński zajął wczoraj o g. 15 Jen-Czeu.

Dowódca armii szautuńskiej gen. Hanfuszu znajduje się jakoby w odwrocie po porażce swych wojsk i cofa się na Kai-Feng w prowincji Honan.

Gazety i wydawnictwa żydowskie na stosie — w Rumunii

CZERNIOWCE. (Pat.) Dn. 2 bm. wieczorem oddziały umundurowanych członków Partii Chrześcijańsko-Narodowej, t. zw. błękitne koszule. pozabierały z licznych kiosków gazetowych i księgarń żydowskich w Czerniowcach pisma i wydawnictwa żydowskie, krajowe i zagraniczne, i dokonały spalenia ich na stosie, zaimprowizowanym na jednym z placów miejskich, na którym znajduje się pomnik poległych w czasie wielkiej wojny. Prefekt Robu, dowiedziawszy się o powyższym samowolnym kroku „błękitnych koszul", udzielił winnym ostrej nagany.

Prace angielskie nad podziałem Palestyny na żydowską i arabską

LONDYN. (Pat.) W związku z wysłaniem przez rząd brytyjski komisji do Palestyny dla opracowania szczegółów planu podziału, podkreślić należy, że komisja ta będzie miała zadania techniczne i zajmować się będzie jedynie szczegółami, a nie sytuacją polityczną w Palestynie.

Komisja opracuje szczegóły tych dwóch rozdziałów raportu palestyńskiej Komisji Królewskiej lorda Peela. które dotyczą mianowania Komisji Granicznej dla przeprowadzenia podziału kraju na części: arabską i żydowską oraz mianowania Komisji Finansowej dla opracowania wniosków finansowych, wynikających z podziału kraju. Komisja będzie miała prawo przedstawić również swe uwagi, o ile w ciągu swych prac uzna plan podziału za technicznie niewykonalny, lub wymagający poważnych zmian.

Sprawa tej komisji ujęta została pod postacią Białej Księgi w depeszy ministra kolonij z dn. 23 grudnia 1937 r. do Wysokiego Komisarza dla Palestyny.

Praca tej komisji obliczona jest na szereg miesięcy. Wyniki jej przedstawione zostaną Izbie Gmin a następnie Lidze Narodów. W Londynie liczą się z tym, że stan przejściowy w Palestynie będzie trwał nie mniej niż trzy lata.

Żydzi domagają się wolnej imigracji *do Palestyny*

LONDYN. (Pat.) Agencja Reutera donosi, że władze światowej organizacji syjonistycznej wystąpiły w Ministerstwie Kolonij z żądaniem zniesienia ustalonych kwot imigracyjnych dla Żydów do Palestyny i zezwolenia na imigrację swobodną w granicach zdolności absorbcyjnej gospodarki palestyńskiej. Ograniczenia imigracji zostały omówione w ogłoszonej niedawno brytyjskiej Białej Księdze.

Pod Teruelem walki trwają

mimo wielkich mrozów

PARYŻ. (Pat.) Korespondent Havasa donosi z frontu pod Teruelem, że w ciągu całego dnia wczorajszego temperatura wahała się między 15—17 st. poniżej zera.

Mimo tak silnego mrozu, na froncie trwały zacięte walki. Piechota powstańcza, brnąc w głębokim śniegu, atakowała linie czerwonych, jednak została odparta silnym ogniem artylerii. Straty wojsk narodowych, szczególnie oddziałów brygady nawarskiej i Tercio są bardzo znaczne.

Pod Villastar na wschodnim skrzydle linii wzdłuż brzegów Rio Turia zamaskowane czerwone baterie, wspierające piechotę, również zadały ciężkie straty nacierającym. Mimo mgły i słabej widoczności, lotnictwo obu stron było czynne, wspierając bombardowaniem i ogniem karabinów maszynowych działania na ziemi. Na odcinku Muela de Teruel walki były niemniej zacięte, jednak pod wieczór osłabły, a dotychczasowe stanowiska obu stron niemal w całości zostały utrzymane.

Mianowanie na stałe wojewodów

lubelskiego, tarnopolskiego, białostockiego i krakowskiego

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent R. P. mianował pp. Jerzego Trammecourta wojewodą lubelskim, Tomasza Malickiego — wojewodą tarnopolskim, Henryka Ostaszewskiego — wojewodą białostockim oraz Józefa Tymińskiego — wojewodą krakowskim.

Nowomianowani wojewodowie pełnili dotychczas w charakterze wicewojewodów obowiązki wojewodów na terenie swoich województw. W związku z tymi nominacjami prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 5 stycznia br. wymienionych wojewodów i odebrał od nich ustaloną przysięgę.

TRZEJ KRÓLOWIE



Francji groził pucz komunistyczny

PARYŻ. (Pat). Sprawa rewelacyj poczynionych przez jednego z aresztowanych przewódców kagulardów p. Eugeniusza Deloncle na temat przygotowywanego spisku komunistycznego jest w tej chwili przedmiotem skrzętnych badań władz sądowych. Mimo ironicznych komentarzy, jakimi prasa lewicowa opatrzyła rewelacje p. Deloncle na temat puczu komunistycznego, jak się okazuje z wyników badań sędziego śledczego, rewelacje w istocie swego czasu zaalarmowały władze wojskowe.

Przed sędzią śledczym p. Beteille stawili się świadkowie wskazani przez p. Deloncle jako ci, którym tenże udzielić miał swego czasu wiadomości o przygotowującym się spisku komunistycznym. Najbardziej interesujące były zeznania gen. Dufieux, generalnego inspektora piechoty, który oświadczył sędziemu Beteille, iż jakkolwiek p. Deloncle nie zna osobiście, to jednakże musi stwierdzić, iż 12 listopada został faktycznie poinformowany o przygotowującym się spisku komunistycznym na 15 listopada i to przez osobę najzupełniej wiarogodną, której nazwisko chce on nadal zatrzymać w tajemnicy. Osobnik ten przedłożył gen. Dufieux na piśmie informacje o przygotowaniach komunistycznych które z kolei generał Dudfieux przekazał szefowi sztabu armii gen. Gamelin.

Rewelacje złożone przez p. Deloncle sędziemu śledczemu, pokrywają się z rewlacjami, jakie otrzymały władze wojskowe. P. Eugeniusz Deloncle w swoich rewelacjach oświadczył swego czasu, iż o przygotowującym się spisku komunistycznym zawiadomił swego czasu gabinet wojskowy prezydenta republiki za pośrednictwem wyższego oficera z otoczenia prezydenta, z którym spotkał się na terenie prywatnym w mieszkaniu niejakiego p. Proudhon przemysłowca paryskiego.

P. Proudhon z kolei wezwany do sędziego śledczego p. Beteille złożył zeznania, iż istotnie w listopadzie był u niego z wizytą p. Deloncle, który spotkał się w jego mieszkaniu z kilku oficerami z gabinetu wojskowego prezydenta republiki z którymi odbywał rozmowy. P. Proudhon nie asystował jednakże przy tych rozmowach i nie był au courant całej tej sprawy.

Rewelacje na temat udaremnionego spisku komunistycznego, błąkające się najpierw w postaci pogłosek w kołach politycznych Paryża, a następnie ujawnione przez prasę w dalszym ciągu mają swój bieg i dotychczas mimo ironicznych, a następnie pełnych zniecierpliwienia komentarzy prasy komunistycznej, nie zostały do tej pory ani potwierdzone ani też w sposób formalny i stanowczy zdementowane.

Interwencja angielska w Rumunii w obronie Żydów

LONDYN. (Pat.) Wieczorne gazety londyńskie donoszą o interwencji brytyjsko-francuskiej w Bukareszcie, mającej, zdaniem prasy angielskiej na celu użyć zagrożonej sytuacji 800 tys. Żydów w Rumunii obawiających się polityki nowego rządu.

Jak wyjaśniają w Foreign Office, poseł brytyjski w. Bukareszcie otrzymał polecenie zwrócenia się do rządu rumuńskiego celem przypomnienia temu rządowi „w najbardziej przyjazny sposób" o stałym zainteresowaniu rządu brytyjskiego w sprawie poszanowania traktatu mniejszościowego, podpisanego w Paryżu w grudniu 1919 r. Podobna akcja podjęta została również przez posła francuskiego.

Żydzi z Rumunii nie będą uciekać do Polski

BUKARESZT. (Pat.) Wbrew wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki polskie w związku z zarządzeniami gabinetu Gogi w stosunku do ludności żydowskiej, nie ujawniają się tutaj żadne tendencje wyjazdu Żydów do Polski.

Jak wiadomo, zresztą, sprawa wjazdu do Polski jest uregulowana bardzo ścisłymi przepisami, które chronią rynek pracy przed napływem obcokrajowców.

Jeżeli zaś chodzi o zamieszkałych w Rumunii Żydów obywateli polskich, to ilość ich jest zupełnie nieznaczna.

Polska nie zaciągnęła pożyczki w Anglii na elektryfikację

WARSZAWA. (Pat.) „Jak się dowiadujemy, informacja, podana w niektórych dziennikach w dn. 5 stycznia rb., o zaciągnięciu pożyczki angielskiej na cele elektryfikacji, całkowicie nie odpowiada prawdzie.

Swego czasu oferty na prace elektryfikacyjnej w Polsce, zresztą w zakresie, różniącym się dość znacznie od wymienionego w tej informacji, zostały złożone przez niektóre koncerny zagraniczne, jednakże rozmowy w tej sprawie nie wyszły poza starium wstępne.

Niedołężność władz kolejowych w ZSRR

MOSKWA. (Pat.) Komisarz Komunikacji ZSRR zwolnił ze stanowisk i oddał pod sąd za działalność antypańswową 6 wyższych kierowników Dyrekcji Moskiewskiej Kolei Obwodowej.

„Gudok", omawiając w artykule wstępnym sytuację w kolejnictwie stwierdza, że praca kolei uległa ostatnio wyraźnemu pogorszeniu. Przekroczenie norm zużycia opału wynosi 64 proc., pociągi pozostawiane są w polu wskutek psucia się parowozów. Procent ładowania i wyładowywania wagonów znacznie spadł. Dziennik stwierdza, że wprowadzono do kolejnictwa wielu młodych kierowników, których trzeba uczyć i wychowywać.

Dwa pociągi Żydów rumuńskich przybyły do Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, (Pat). Ostrawski „Poledni Denik" donosi, że do Użhorodu, na Ruś podkarpackiej, przybyły z Rumunii dwa pociągi żydowskich emigrantów, którzy zamierzają osiedlić się na stałe na Rusi podkarpackiej.

Szwejka nie wolno czytać w Pradze

PRAGA, (Pat). Ogólną sensację wywołał tu zakaz czeskich władz wojskowych czytania głośnej książki Jarosława Haszka „Dzielny wojak Szwejk".

Rzekomym motywem tego zakazu, dotyczącego książki wydanej 15 lat temu, jest, iż autor oczernił typ żołnierza czeskiego, przedstawiając Szwejka jako reprezentatywnego przedstawiciela armii czeskiej.

Konferencja państw naddunajskich odbędzie się 10 b. m. w Budapeszcie

BUDAPESZT. (Pat.) Węgierska agencja telegraficzna donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Włoch, Austrii i Węgier zbiorą się 10 stycznia w Budapeszcie.

Narady, w których wezmą udział ze strony Włoch minister Ciano, ze strony zaś Austrii kanclerz Schuschnigg i sekretarz stanu Schmidt, potrwają trzy dni.

Doroczna konferencja tautininków w Litwie

RYGA, (Pat). Donoszą z Kowna, że dziś odbyło się otwarcie dorocznej konferencji delegatów związku tautininków w obecności prezydenta państwa Smetony, premiera Tubelisa, ministra spraw zagranicznych Lozorajtisa, którzy wygłosili przemówienia inauguracyjne.

Pod łaskawym protektoratem Inspektora Armii, Generała Dywizji Stefana Dąb-Biernackiego, P. Wojewody Wileńskiego, Ludwika Bociańskiego, Pana Prezydenta Miasta, D-ra Wiktora Maleszewskiego

odbędzie się dnia 8 stycznia 1938 r. **BAL MORSKI** w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego

Adwokat Szumański skazany na 8 miesięcy więzienia

WARSZAWA, (Pat). Wydział odwoławczy karny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie adw. Wacława Szumańskiego, skazujący go na 8 miesięcy więzienia.

Sentencja wyroku brzmi jak następuje:

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 5 stycznia 1938 r. sąd okręgowy w Warszawie w wydziale odwoławczym karnym, na posiedzeniu jawnym, po rozpoznaniu w dniu 3 stycznia 1938 r. sprawy Wacława Szumańskiego, oskarżonego z art. 127, 132 par. 1 i 256 k. k., z powodu apelacyj założonych przez prokuratora sądu okręgowego w Warszawie, oskarżonego Wacława Szumańskiego, tudzież jego obrońców od wyroku sądu grodzkiego w Warszawie z dn. 27 listopada 1937 r., zaskarżony wyrok w części, dotyczącej uznania winy oskarżonego, tudzież kwalifikacji prawnej zatwierdzić z tym, że uznaje, iż

Wacław Szumański w pierwszych dniach listopada 1937 r. w Warszawie w liście, wystosowanym do ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego, przesłanym do min. sprawiedliwości i równocześnie rozpowszechnionym przez rozesłanie w odbitkach do różnych osób.

1) w miejscu i w czasie zajęć urzędowych znieważył Ministerstwo Sprawiedliwości oraz władze wymiaru sprawiedliwości w państwie Polskim przez użycie pod ich adresem znieważających zwrotów, jak np.: „ministerstwo sprawiedliwości stało się najbardziej znienawidzonym przez ludność działem pracy państwowej",

2) znieważył ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego podczas i z powodu pełnienia przez niego obowiązków służbowych przez użycie pod jego adresem zwrotów: „jak sprecyzował pan w nader prymitywny sposób poglądy swoje w tej sprawie"... (tj. w sprawie zadań wymiaru sprawiedliwości) „...bez najmniejszego pogłębienia, raczej dla efekciarstwa i z przekonania",

3) w zamiarze, by obraza dotarła do pokrzywdzonego, obraził godność osobistą dyrektora departamentu karnego w ministerstwie sprawiedliwości Tadeusza Krychowskiego, używając pod jego adresem obelżywych zwrotów, jak np.: „człowiek papierowy",

4) w zamiarze, by obraza dotarła do pokrzywdzonego, obraził godność osobistą wiceprokuratora 16. rejonu (do spraw politycznych) prokuratury S. O. w Warszawie Dominika Piotrowskiego, używając pod jego adresem zwrotów obelżywych, jak np. „...urzędnik... bez stabilizacji psychicznej i zawodowej, wiecznie zły, wiecznie arogancko usposobiony...".

Tenże zaś wyrok w części dotyczącej wymierzonych Wacławowi Szumańskiemu kar poszczególnych i kary łącznej, tudzież opłaty sądowej, uchylił i z mocy art. 36 i 132 par. 1 k. k. skazuje go na karę 8 miesięcy więzienia, z mocy art. 79 P. O. K. S. zobowiązuje go do uiszczenia 80 zł opłaty sądowej za dwie instancje, tudzież z mocy art. 258 K. P. K. zasądza od niego na rzecz skarbu państwa koszty postępowania w sprawie.

Uzasadnienie wyroku

Odczytane przez sąd uzasadnienie brzmi jak następuje:

Ogłoszone orzeczenie oparte zostało na następujących faktach ustalonych, tudzież przesłankach i wnioskach: Krytyka każdej dziedziny życia społecznego, tudzież ludzi, biorących w nim udział, jest oczywiście dopuszczalna i pożądana, lecz pod warunkiem, aby założenia, z jakich wychodzi, zmierzały do oceny rzeczowej i wykazania błędów w ich działalności. Założenia te nie mogą być wynikiem czy to rozgrywki na tle animozyj osobistych, lub też chociażby nawet niechęci. Krytyka nie powinna nigdy wypływać z chęci poniżenia i zdeptania ludzi krytykowanych, gdyż w takim wypadku musi mijać się z celem, jakiemu winna służyć. Dlatego też krytyka obiektywna nie jest funkcją łatwą. Wymaga ona należytego przygotowania i umiaru, aby mogła ostać się w granicach właściwej rzeczowości i stanowić rzetelną ocenę. Musi ocena poza tym wypływać ze szczerego serca i wynikać ze szlachetnych pobudek, a równocześnie i nieodłącznie winna ją cechować odwaga cywilna przy gruntownej znajomości przedmiotu. Krytyka nie może stawiać sobie za cel wywoływania tanich i chwilowych efektów, albowiem nie odpowiada wówczas swej istocie i zadaniom i jako taka przyjęta być nie może. Nie może też cechować krytyki forma obelżywa, gdyż wówczas przede wszystkim każe wątpić w rycerskość i dobre obyczaje krytykującego, a krytykowanym wyrządza krzywdę niezasłużoną. Jeżeli natomiast pod płaszczykiem krytyki usiłuje się przemycić obelżywą napaść na kogokolwiek, to tym samym już oczywiście nie może być mowy o jakiejkolwiek funkcji o charakterze społecznym, lecz jedynie o rozmiarze wyrządzonej krzywdy osobistej, czy też nawet społecznej, i to w zależności od tego, przeciwko komu skierowano napaść i jaką wyrządzono krzywdę.

Równocześnie też występuje zagadnienie zastosowania właściwej kary. Jeżeli chodzi o sprawę niniejszą, to należy rozstrzygnąć pytanie, czy oskarżony działał w zamiarze poniżenia władz wymiaru sprawiedliwości i Ministerstwa Sprawiedliwości, tudzież ubliżenia ministrowi sprawiedliwości. Witoldowi Grabowskiemu, jak również ubliżenia dyrektorowi Departamentu Karnego tegoż Ministerstwa Tadeuszowi Krychowskiemu i wiceprokuratorowi 16 rejonu (do spraw politycznych) Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie Dominikowi Piotrowskiemu, czy też wystąpienie oskarżonego ma jednak charakter krytyki, aczkolwiek bardzo ostrej, zdaniem oskarżonego. Rozstrzyga tutaj przede wszystkim treść i układ listu, a ponadto jeszcze wyjaśnienia oskarżonego, złożone przed sądami grodzkim i okręgowym, jak również i dokumenty przedstawione przez prokuratora i oskarżonego, tudzież ustosunkowanie się oskarżonego do tych dokumentów. Reasumując wszystkie te okoliczności, należy stwierdzić, że treść listu jest ponad wszelką miarę obelżywa, przy czym w liście tym użyto argumentacji, zmierzającej do poniżenia ministra sprawiedliwości, tudzież władz państwa polskiego, o którego powstanie oskarżony — jak wynika z jego wyjaśnień — walczył w okresie zaborów. W wyjaśnieniach tych oskarżony przedstawił siebie jako człowieka idei, pełnego poświęcenia dla dobra państwa i społeczeństwa, nie goniącego za rozgłosem i kierującego się jedynie pobudkami szlachetnymi. Dla ilustracji wartości osobistych oskarżony złożył też sądowi dokumenty w postaci własnych publikacyj, wykazu swych prac i wreszcie nawet powołał się na zasługi swego ojca i stryja dla Polski, na dowód czego zaprodukował również krótką monografię o ś. p. Wiktorze Szumańskim, adwokacie, tudzież odpis z „Prawdy" z 26 czerwca 1863 r., dotyczącego swego stryja ś. p. Józefa Szumańskiego — powstańca. Jednakże treść publikacyj, złożonych w charakterze dowodów przez oskarżonego na rozprawie, jak również ich forma, jest biegunowo różna od listu inkryminowanego, list zaś ten może obecnie postawić pod znakiem zapytania te wszystkie walory osobiste i przymioty charakteru, na które oskarżony powoływał się w swych wyjaśnieniach, w szczególności zaś ze względu na formę wprost wręcz przeczy jakiejkolwiek dobrej woli i dobrej wierze oskarżonego, które miały cechować jego działanie, wymierzone przeciw władzom wymiaru sprawiedliwości, Ministerstwu Sprawiedliwości i ministrowi sprawiedliwości. Na tym jednak oskarżony nie poprzestał, gdyż w tym samym liście zamieścił obelżywe zwroty, wymierzone przeciwko dyrektorowi Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Tadeuszowi Krychowskiemu, tudzież wiceprokuratorowi 16 rejonu (do spraw politycznych) Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie. W zamiarze oskarżonego leżało, aby obelgi te dotarły do osób pokrzywdzonych, za czym przemawia również fakt, że odbitki listów przesłane zostały również do zwierzchników tych osób pokrzywdzonych. W świetle więc ustalonych faktów należy przyjąć do przekonania, iż wywody apelacji oskarżonego i jego obrońców nie obalają ustalenia Sądu Grodzkiego, zawartego w wyroku zaskarżonym. Należy również stwierdzić, iż przyjęta przez Sąd Grodzki kwalifikacja prawna jest słuszna. Jednak kara, wymierzona oskarżonemu przez Sąd Grodzki nie jest współmierna z pobudkami, jakimi oskarżony kierował się, ze sposobem jego działania w stosunku do władz i osób znieważonych, stopniem rozwoju oskarżonego i zajmowanym przez niego stanowiskiem społecznym, jak również i z jego charakterem, jaki obecnie zarysował się i wreszcie z zachowaniem się oskarżonego po spełnieniu przestępstwa, które to zachowanie się nacechowane było nadal wręcz wrogim stosunkiem do pokrzywdzonych. Wyraziło się to w czasie obydwu rozpraw przez podtrzymywanie nadal obraźliwych zwrotów czy to w stosunku do władz zaczepionych, czy też do napastowanych osób. W świetle tez tych danych należy uznać apelację prokuratora za słuszną i zasadną.

Przy wymiarze kary oskarżonemu w sprawie niniejszej wchodzi w grę przepis art. 36 K. K. wobec jednoczynowego zbiegu przestępstw. Według nakazu tego artykułu, oskarżony ulega skazaniu z art. 132 par. 1 K. K. Mając tedy na uwadze wszystkie wyszczególnione poprzednio okoliczności, stanowisko istotne przesłanki przy wymiarze kary, Sąd Okręgowy uznał, iż współmierną represję stanowi kara 8 miesięcy więzienia, którą wymierza oskarżonemu.

Rozłam wśród Egipcjan

KAIR, (Pat). Byli członkowie komitetu wykonawczego stronnictwa Wafd Nokraszi Ahmed Maher i Hamed Mahmud ogłosili apel do narodu egipskiego, wzywający go by nie szedł dłużej śladami przewódcy partii Wafd Nahasa, ponieważ odbiegł on od zasad założyciela partii Zaglula Paszy. Komitet wykonawczy stronnictwa oraz parlamentarzyści, należący do Wafd, postanowili jednogłośnie wydalić kilku dalszych członków, tak, że liczba usuniętych wynosi obecnie 6 osób. Postanowiono następnie, aby członkowie komitetu wykonawczego podjęli podróż propagandową po prowincji.

Senatorowie i posłowie, należący do Wafd, mają udać się do swych okręgów wyborczych, aby w ciągu miesięcznej przerwy w pracach parlamentu poinformować swych wyborców o wydarzeniach ostatnich dni.

Żydzi mniejszością źle widzianą w Rumunii

W Czerniowcach zawieszono 14 gazet żyd.

CZERNIOWCE, (Pat). W czasie przyjęcia noworocznego u nowego prefekta Robu wygłosił on przemówienie, w którym oświadczył m. in., że Rumunia pragnie przyjaźni z zamieszkałymi w niej mniejszościami, które jednak dzieli na dwie kategorie: produktywne mniejszości chrześcijańskie i pasożytniczą żydowską.

Mniejszości chrześcijańskie doznają poparcia, o ile będą lojalne i będą współpracować z rządem, natomiast Żydzi zostaną wyeliminowani ze wszystkich dziedzin życia rumuńskiego. Pierwszym ku temu krokiem w Czerniowcach było zakazanie z dniem 1 stycznia 1937 r. wszystkich 14. wychodzących gazet żydowskich. W przyszłości przedsiębrane zostaną jeszcze inne kroki.

Kto może być adwokatem

Uchwały podkomisji prawniczej Sejmu

WARSZAWA. (Pat.) W ciągu ostatnich dwóch dni Sejmowa Podkomisja Prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o ustroju adwokatury. W toku obrad przedyskutowano i przyjęto trzy pierwsze rozdziały projektu zawierające przepisy ogólne oraz określające warunki przyjęcia do adwokatury, tudzież obowiązki i prawa adwokatów. Z dotychczas przyjętych przepisów projektu najważniejsze znaczenie ma art. 10, który ustala warunki przyjęcia do adwokatury. Artykuł ten głosi, że na listę adwokatów będzie wpisany każdy, kto: a) posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich; b) jest nieskazitelnego charakteru i ma nieposzlakowaną opinię; c) włada należycie językiem polskim w słowie i piśmie; d) ukończył uniwersyteckie studia prawnicze, z przepisanymi w Polsce egzaminami; e) odbył aplikację sądową, zakończoną przepisanym egzaminem; f) odbył następnie aplikację adwokacką, zakończoną egzaminem adwokackim; g) obrał w okręgu Izby siedzibę w miejscowości, w której znajduje si ęsad. Łączna aplikacja sądowa i adwokacka nie może trwać krócej niż 5 lat.

Poza tym do adwokatury mogą być przyjęci bez aplikacji i egzaminów: a) osoby, które co najmniej przez trzy lata pełniły obowiązki sędziowskie lub prokuratorskie w sądach powszechnych, wojskowych lub administracyjnych; b) profesorowie i docenci nauk prawniczych w polskich szkołach akademickich; c) urzędnicy Prokuratorii Generalnej R. P., którzy po złożeniu egzaminu referendarskiego mają co najmniej trzy lata służby referendarskiej; d) osoby odpowiadające warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego, które mają co najmniej trzy lata służby na stanowisku członka Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego lub członka Sekretariatu Prawniczego Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wreszcie do adwokatury mogą być przyjęci po złożeniu egzaminu adwokackiego bez obowiązku odbywania aplikacji: a) osoby odpowiadające warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego, które mają co najwyżej trzy lata państwowej służby referendarskiej o charakterze prawniczym; b) pisarze hipoteczni i notariusze, jeżeli co najmniej przez trzy lata zajmowali swoje stanowisko i odpowiadają warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego.

Podkomisja prac swoich nie zakończyła, a dalszy ich ciąg odbędzie się w środę przyszłego tygodnia.

W obradach brali udział wyżsi urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości z podsekretarzem stanu p. Chełmońskim na czele.

Szpitale dla członków Ubezpieczalni Społecznej

WARSZAWA, (Pat). Celem stworzenia dla ubezpieczonych i członków ich rodzin lepszych warunków leczenia szpitalnego Ubezpieczalnie Społeczne na terenie całego państwa przebudowały wiele szpitali ubezpieczeniowych. M. in. w roku 1937 zwiększono szpital w Warszawie do 260 łóżek, w Częstochowie do 140 łóżek, w Piotrkowie do 80, w Łodzi do 800. Usprawniono lecznictwo w szpitalach Ubezpieczalni Społecznych w Krakowie, Lwowie, Sosnowcu, Ostrowcu, Starachowicach, w Grudziądzu. Oprócz tego zakład Ubezpieczeń Społecznych udzielił w roku 1937 poszczególnym samorządom terytorialnym wiele pożyczek i subwencyj na rozbudowę szpitali.

W 1938 roku przewidziana jest dalsza rozbudowa szpitali i sanatoriów ubezpieczeniowych na łączną ilość ponad 2 tysiące łóżek. W majątku leśnym Kruk pod Gostyninem wybuduje ZUS sanatorium przeciwgruźlicze na 400 łóżek, **w Nowojelni pod Nowogródkiem na 100 łóżek**, w Worochcie rozpoczęło rozbudowę sanatorium o dalsze 100 łóżek, w Tuszynie pod Łodzią o 400 łóżek, i w Bystrej o 180 łóżek.

Kronika telegraficzna

— **W Palestynie** doszło wczoraj znów do starcia zbrojnego między bandą 40 uzbrojonych Arabów a wojskiem i policją. Starcie nastąpiło blisko granicy syryjskiej koło wsi Saffa w chwili gdy banda przekroczyła granicę i usiłowała przedostać się w głąb kraju. Trzech Arabów zostało zabitych, reszta rozproszona uciekła z powrotem do Syrii.

— **Minister spraw wewnętrznych Rzeszy** niemieckiej mianował specjalnego kierownika akcji zwalczania pryszczycy.

— **Termin wizyty króla Karola rumuńskiego w Londynie** został ostatecznie ustalony. Król Karol przybędzie 20 marca i pozostanie w Londynie jako gość oficjalny króla Jerzego VI 5 dni.

— **Od kilku dni w całej Bułgarii** panują silne mrozy. Temperatura w ciągu ub. nocy wynosiła od 25 do 30 stopni poniżej zera. Cały kraj pokryty jest grubą warstwą śniegu dochodzącą w rejonach górzystych do kilku metrów wysokości. W dniu wczorajszym pociąg pośpieszny Burgas — Sofia utknął w śniegu i pomimo pracy ratunkowych, nie zdołano go wyswobodzić. W różnych okolicach kraju pojawiły się stada wilków, wyrządzających poważne szkody wśród bydła.

— **Książę Bernhardt** (mąż następczyni tronu w Holandii) przybył do pałacu Soetgijk. Po jego wyjeździe lekarz oświadczył, że stan zdrowia księcia jest zupełnie zadowalający, książę jednak przez dłuższy czas będzie musiał pozostać w zupełnym spokoju.

— **Król Borys** bułgarski podpisał dziś dekret, ustadający datę wyborów do parlamentu. Kraj został podzielony na 7 okręgów wyborczych, a wybory, które rozpoczną się 6 marca, będą się odbywały w przeciągu 4 niedziel w dwuch okręgach każdej niedzieli. Wybory te będą ostatnim etapem na drodze do normalizacji życia politycznego kraju. Jak wiadomo, od trzech z górą lat Bułgaria jest rządzona bez parlamentu.

— **Rozruchy w Palestynie** trwają nadal. W ciągu dnia dzisiejszego w czasie starć do jakich doszło w Jerozolimie i na drodze z Jerozolimy do Haify zraniono 4 Żydów. Dwuch z nich zmarło, jeden cywilny drugi zaś policjant.

— **Ambasador Raczyński** odwiedził dziś nowego stałego podsekretarza stanu w Foreign Office — sir Aleksandra Sadogana i odbył z nim dłuższą rozmowę, w toku której poruszone zostały sprawy będące na porządku obrad najbliższego posiedzenia sesji rady Ligi Narodów.

Polityka i... politykierstwo

Politykierstwo jest określeniem brzydkim, degradującym działalność polityczną do rzędu zwykłej intrygi i grupowego lub partyjnego interesu.

Polityka jest umiejętnością pogodzenia istniejących w każdym społeczeństwie tarć i sprzeczności i szukania najodpowiedniejszych dla kraju zarówno gospodarczych jak społecznych dróg rozwoju.

Dwa te pojęcia — polityka i politykierstwo w dziwny sposób skłócone i przeinaczone wkradły się w nasze życie rolnicze powodując w nim zamęt i niepowetowane szkody. Nie dziw, że co słabsze głowy w zamęcie tym mogą łatwo ulec gorączce i w ogóle w końcu zatracić swój osobisty, własny pogląd na otaczające sprawy.

Bo jakże to pogodzić.

Akcja gen. Żeligowskiego, o której trudno nie wspomnieć, jeśli ona najżywiej absorbuje uwagę społeczeństwa rolniczego, jest niewątpliwie próbą polepszenia istniejącej struktury organizacyjnej rolnictwa — próbą zwalczającą istniejący system protekcji i uprzywilejowania. Akcja ta zwalcza **system dzisiejszych** organizacyj dobrowolnych, nie zwalcza natomiast **zasady** i potrzeby istnienia tych organizacyj pod warunkiem ich **rzeczywistej dobrowolności i oparcia o własne fundusze.**

Pogódźmy się już z faktem, że takiego ujęcia sprawy, przeciwnicy akcji p. gen. Żeligowskiego **nie zechcą** zrozumieć i nadal, skoro dotąd, mimo tysięcznych wyjaśnień i przekonywań o rzeczy tak zdawałoby się prostej i zrozumiałej, chęci tych nie okazali. Tym niemniej jeszcze niedawno na posiedzeniu Rady Wil.-Nowogródzkiej Izby Rolniczej w Wilnie, słyszeliśmy z ust prezesa Izby, prezesa C. T. O. i K. R. pow. wil.-trockiego i innych zwolenników systemu organizacyj dobrowolnych, zapewnienie o najgłębszym szacunku i czci dla osoby gen. Żeligowskiego i o niewątpliwej możliwości skorygowania i uzgodnienia podjętych przezeń prac z wyznawanymi przez nich założeniami ideowymi.

Lecz już niedługo potem, p. sen. Malski na zjeździe CTO i KR w Warszawie „piętnuje" (dosłowne określenie według komunikatu Polskiej Agencji Agrarnej) działalność gen. Żeligowskiego, p. Taurogiński — prezes OTO i KR w Wilnie nazywa publiczne wystąpienia Generała „napastliwymi" itd.

Weźmy teraz drobnego rolnika z pierwszej z brzegu zapadłej wioski wileńskiej, do uszu którego dobiegło echo tych wydarzeń.

Nie mówię już o osobie samego generała Żeligowskiego, którego imię przenika do umysłu najmłodszych jako pojęcie historyczne i jedna z szeregu najwybitniejszych postaci naszych walk o niepodległość. Ale ów hipotetyczny rolnik zastanawia się nie tylko nad tym, że jak to się stać mogło, by w Ziemi Wileńskiej wywalczonej dla Polski przez gen. Żeligowskiego imię jego mogło być „piętnowane" a on sam uważany niemal za burzyciela porządku i ładu. Zastanawia się również nad przyczyną tego stanu rzeczy i nie może pojąć dlaczego dążenie do powszechności w obsłudze rolnictwa i ożywienia samorządu, a więc realizacji tych celów, które drobnemu rolnikowi na naszych ziemiach zdawały się być zawsze niziszczalnym marzeniem, jest jak najgoręcej potępiane przez leaderów tzw. zorganizowanego rolnictwa.

Z jednej strony słychać coraz więcej głosów domagających się ożywienia wsi, wciągnięcia ludności wiejskiej do życia publicznego i społecznego — z drugiej — groźby wyrzucania przez okna tych radnych gromadzkich, którzy ośmielili się wziąć owe nawoływania serio i głosować przy układaniu gminnego budżetu za akcją Generała.

Dobrze jeszcze, jeśli wiadomości o takich faktach docierają do rolnika w niezmienionej postaci, pozwalającej na swobodną ich ocenę. Lecz najczęściej informatorem rolnika w tych tak drażliwych sprawach organizacyjnych staje się plotka, przekręcająca istotę rzeczy i celowo skonstruowana po myśli jej inspiratorów. W tym stanie rzeczy wieś zupełnie się gubi. Członkowie kółek rolniczych, którym osobę gen. Żeligowskiego przedstawia się jako wroga czyhającego na całość i dorobek ich organizacyj, wpadają w zrozumiałe zdenerwowanie, rolnicy nie zrzeszeni doznają poczucia krzywdy, że idee człowieka, który pierwszy ruszył do walki z najbliżej ich obchodzącą niesprawiedliwością społeczną, są negowane i poddawane namiętnej krytyce. Wszyscy razem — zaczynają odczuwać pewne zmęczenie moralne, wyrażające się w przekonaniu, iż w naszej rzeczywistości żaden odruch szlachetny i ideowy nie może być zrealizowany.

A jakież wypływają stąd skutki dla naszego życia rolniczego?

Aby na pytanie to dać wyczerpującą odpowiedź nie wystarczy znać wieś z okien wagonu, lub książki.

Trzeba się przejść przez nasze wioski i zobaczyć wiele tam jest dobrych chęci, talentów, zdrowego rozsądku i dążeń do spokojnej, pozytywnej pracy gospodarczej. Tylko wziąć te wszystkie walory, zebrać je i cisnąć na szalę, na której waży się los gospodarczego i kulturalnego podniesienia naszej wsi. Trzeba zrozumieć zamiłowanie naszego rolnika do poszanowania sprawiedliwości, tradycji, przywiązanie do rodzinnej ziemi i ludzi, którzy mu na tej ziemi umożliwili pracę.

Odpowiedź staje się wówczas jasna. **Nie wolno podrywać i obniżać żadnej z tych wartości jeśli się chce na prawdę polepszenia bytu ludności wiejskiej Ziem Wschodnich i nierozerwalnego związania jej z państwowością polską.**

Dlatego też tarcia i walki, które mają miejsce u szczytów organizacji rolnictwa są wprawdzie wielką bolączką naszych stosunków, lecz przenoszenie ich na teren wiejski jest kary godną lekkomyślnością lub... politykierstwem, które polskiej racji stanu na Ziemiach Wschodnich tylko zaszkodzić, nigdy zaś ułatwić jej zadań nie może.

W społeczeństwie wiejskim, jak w każdym zresztą, nie brak elementów wichrzycielskich i wrogich naszym ogólnym interesom. Atmosfera judzenia i podsycania niechęci jednych do drugich sprzyja rozwojowi tych elementów i ułatwia realizację zadań, w których służbie one pozostają. Wygrywanie tej atmosfery dla celów własnej organizacji czy ugrupowania jest polityką złą — jest politykierstwem, które w trudnych warunkach naszego zbiorowego życia rolniczego należy piętnować i niszczyć w zarodku.

F. M.

NA WIDOWNI

JAK ZLIKWIDOWANO BLOKADĘ „MUSIOŁOWCÓW" W Z. N. P.

W nocy z poniedziałku na wtorek o g. 2 została zlikwidowana w gmachu przy ul. Szaulikowskiego 1, blokada „musiołowców", trwająca od 31 grudnia.

Do gmachu wkroczył silny oddział policji z przedstawicielem starostwa grodzkiego. Okupującym pracownikom dano pół godziny czasu na ubranie się i opuszczenie gmachu.

Większość okupantów usłuchała wezwania policji, a jedynie część kobiet, które z braku komunikacji w nocy nie mogły dostać się do domów, pozostała w gmachu ZNP. Przy wyjściu policja wylegitymowała wszystkich uczestników blokady, zapisując ich nazwiska i adresy.

We wtorek rano przed wejściem do gmachu ZNP wszyscy pracownicy byli legitymowani i wpuszczano jedynie tych, którzy nie mieli wypowiedzianej pracy od 1 stycznia.

POLITYCZNY OPŁATEK STR. LUDOWEGO.

W dzień sylwestrowy staraniem warszawskiego zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego odbył się opłatek, który zgromadził, poza przedstawicielami Stron. Ludowego, przedstawicieli Stronnictwa Pracy, PPS, młodzieży „wiciowej". Pierwszy przemówił ks. Niemkiewicz, następnie prezes powiatu warszawskiego Kasperlik, odczytując list, specjalnie nadesłany od jednego z czołowych działaczy, przebywających poza Polską. Przemawiali: prezes wojewódzki Czapski, prezes powiatu grójeckiego Korczak, generał Roja, major Malinowski, prof. Piekiełkiewicz, przedstawiciel PPS, imieniem „wici" —Świtlik, Wyrzykowski i Kopytówna.

CZY UNIWERSYTETY LUDOWE SIĘ POROZUMIĄ?

Swego czasu podnoszona już była myśl zwołania wspólnej konferencji dyrektorów wszystkich Uniwersytetów Ludowych, których mamy w Polsce kilkanaście. Konferencja ta nie doszła jednak do skutku.

Dowiadujemy się, że obecnie z inicjatywą tą ma wystąpić T-wo „Przodownik Wiejski", które prowadzi kilka Uniw. Lud. Chodzi o przedyskutowanie ogólnych zasad wychowawczych i metod pracy.

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY WE LWOWIE.

W najbliższych dniach we Lwowie zostanie otwarty Żydowski Uniwersytet Ludowy im. prof. A. Einsteina. Będzie to nowa placówka dla szerszych mas żydowskich we Lwowie.

ILE WYDAJE LITWA NA ODZYSKANIE WILNA?

Budżet państwowy Litwy na rok 1938 zatwierdzono w wysokości 340 milionów litów, t. zn. o 13 milionów litów więcej niż w roku 1937. M. in. preliminarz budżetowy przewiduje 90 milionów litów na cele Ministerstwa Obrony Krajowej; 64 miliony litów dla Ministerstwa Komunikacji oraz 23 mil. litów na sprawy „sztuki i kultury", w czym 7 milionów litów przypada na cele propagandy „Litwy Okupowanej" (woj. wileńskie) i poparcie Związku Odzyskania Wilna. (Ag. „Echo").

ZJAZD DZIAŁACZY ROBOTNICZYCH W LUBLINIE.

W połowie stycznia odbyć się ma w Lublinie zjazd działaczy robotniczych PPS z terenu całego województwa lubelskiego. Reprezentowane mają być wszystkie powiaty i ośrodki robotnicze. W naradach tych ma podobno wziąć udział ok. 100 osób.

ZGON OFIARY ZAJŚĆ NA WIECU POSŁA PALIJEWA.

Donosiliśmy niedawno o krwawym wiecu nacjonalistów ukraińskich, odbytym w Trembowli, w czasie którego został pobity 32-letni lekarz ukraiński dr Mocnacki. Lekarz, doznawszy szoku nerwowego, przewieziony do szpitala lwowskiego, mimo pomocy, zmarł.

POGŁOSKI O WOJEWÓDZTWIE W PIOTRKOWIE.

Agencja „Kabel" donosi: Pojawiły się pogłoski o projekcie utworzenia w Piotrkowie Trybunalskim nowego urzędu wojewódzkiego. Miałoby to łączność z utworzeniem Centralnego Okręgu Przemysłowego. Pogłoski te są silnie lansowane na terenie Piotrkowa i ludność żyje pod ich wrażeniem.

WIEJSKA SEKCJA STRONNICTWA NARODOWEGO.

Stronnictwo Narodowe organizuje ostatnio w kilku województwach kursy polityczne dla działaczy wiejskich. Świadczyłoby to o przygotowywanej ekspansji Stronnictwa Narodowego na wieś, tym bardziej, że stosunki Str. N. ze Stronnictwem Ludowym nie są najlepsze.

Wycieczka rumuńska w Rzymie

Wielka wycieczka 1500 Rumunów z b. min. Manoilescu na czele otrzymała niedawno od gubernatora Rzymu ks. Colonny ziom marmuru, pochodzący z forum cesarza Trajana, który dokonał podboju Dacji. Marmur ten zostanie zawieziony do Bukaresztu, gdzie umieszczony będzie jako fundament pod pomnikiem Trajana.

Okolicznościowe przemówienia, utrzymane w b. serdecznym tonie wygłosili gubernator Rzymu oraz minister Manoilescu, który wzniósł okrzyk na cześć nowego Rzymu imperialnego i faszystowskiego. Następnie członkowie wycieczki udali się przed pałac wenecki, gdzie powitali Mussoliniego, który ukazał się na balkonie.

Z aktualiów kultury naszej i Syrokomlowej humorystyki

sprzed 77 laty

Rok bieżący, zdaje się zapowiadać jak najpomyślniej pod względem rychłego zrealizowania całego szeregu poczynań kulturalnych, częściowo już zapoczątkowanych w roku ubiegłym przez właściwe czynniki społeczeństwa wileńskiego. Przede wszystkim członkowie Wileńskiego T-wa Przyjaciół Nauk, których uradował fakt zasilenia ubożuchnego, jak dotąd, funduszu tej pożytecznej instytucji, kwotą kilkudziesięciu tysięcy zł, spodziewają się, że wkrótce zarząd tego T-wa przystąpi do tak pożądanej dobudowy skrzydła do przeciasnego gmachu.

Nowo powstałe w Wilnie T-wo Szerzenia Kultury i Sztuk Plastycznych uchwaliło już przystąpić niezadługo do wzniesienia dogodnego dla większych wystaw sztuki pawilonu na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Podobno już w roku bieżącym ma być uskuteczniona sprawa zamierzonej organizacji fundacyjnej im. Romerów, do czego bodźcem było zaofiarowanie dla muzeum sztuki i pamiątek, gromadzonych przez Bibliotece im. Wróblewskich bardzo ładnych prac p. Anny z Sołtanów Romerowej. Słyszeliśmy, że przyczynić się znakomicie do powstania tej fundacji Romerowskiej ma p. Helena Romer Ochenkowska, spadkobierczyni pięknych obrazów, akwarel, rzeźb itp. prac nieodżałowanej pamięci Alfreda Romera. Prawdopodobnie i p. Helena Romerówna, znana pejzażystka wileńska nieomieszka uczcić w podobny sposób pamięć przyrodniego brata Alfreda, Edwarda Romera, wybitnego talentu malarza krajobrazów nastrojowych.

Obyż T-wo szerzenia znajomości tak zapoznawanej dotąd naszej sztuki retrospektywnej pomyślało o urządzeniu większej wystawy obrazów rysunków i sztychów — dzieł tych Romerów, wśród których od dawna gorzał święty ogień Prometeuszowski, bo przecież ojciec wspomnianych Edwarda i Alfreda marszałek Edward Romer z powodzeniem imał się zarówno ołówka ilustratora, jak i pendzla akwarelisty, a kształcił się pod kierunkiem niepospolitego portrecisty wileńskiego, J. Rustema.

W r. ub. Wilno godnie uczciło pamięć znakomitego autora poematu „Urodzony Jan Dęboróg", poświęciwszy przypomnieniu jego zasług dla literatury uroczysty wieczór z wartościowymi odczytami o działalności Władysława Syrokomli, oraz organizując wystawę odpowiednich druków, rękopisów i pamiątek po Ludwiku Kondratowiczu.

Jak wiedzą już czytelnicy „Kurjera Wileńskiego", jeden z najpoważniejszych członków wymienionej Biblioteki, dzięki poparciu jej zarządu, opracowuje większą monografię, poświęconą Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu na tle stosunków wileńskich i odnośnej korespondencji autora „Poety i świata" i „Starej baśni". Ów badacz dawnych spraw wileńskiej kultury literackiej w związku z bibliografią pism najzasłużeńszych autorów naszych przystępuje obecnie i do wyczerpującej odpowiedniej pracy o działalności pisminniczej Władysława Syrokomli oraz badaczy jego życia i twórczości.

Pierwszą próbą sporządzenia bibliograficznego wykazu przeróżnych Syrokomlanów sporządził, jak wiadomo, red. Ludwik Abramowicz, który jak słyszeliśmy posiada jeszcze sporo nieogłoszonych dotąd przyczynków. Uwielbiany nasz lirnik wioskowy, rozpraszał zawsze, zwłaszcza pod koniec swego życia, skarby swego ducha na pomniejsze, zawsze jednak ciekawe utwory poetyckie. Kreślący te słowa przekonał się np., że po licznych domach polskich na ziemiach naszych przechowywane są sztambuchy, nierzadko zawierające i utwory Ludwika Kondratowicza. Spotkałem się naprzykład z albumem pamiątkowym d-ra Eustachego Wróblewskiego, zawierającym 2 wiersze Syrokomli.

Spożytkowałem również ładny wiersz pieśniarza naszego, zawarty w albumie Dłużniewskiego, posiadanym przez mecenasa Zygmunta Jundziłła. Sztambuch art. mal. Jana Zienkiewicza, z którego zaczerpnąłem część nieznaną (zabronioną przez cenzurę rosyjską) wiersza Kondratowicza, do dać tu musimy, zawiera szereg utworów: Wincentego Pola, Antoniego Goreckiego, Aleksandra Grosy i in., w znacznej części dotąd nie drukowanych. Album ten był w Wilnie, lecz potem zaprzepaścił się gdzieś na wsi.

Na wystawie, poświęconej Wł. Syrokomli, w Bibliotece Eust. i Em. Wróblewskich, zauważyłem brak, wśród druków ulotnych tego poety, kilku powinszowań, które były skreślone dla afiszerów teatralnych, lampiarzy, łożmajstrów itd., a nadto paru obrazków świętych, edycji J. K. Wilczyńskiego, na których odwrocie umieszczone były śliczne wierszyki Wł. Syrokomli.

Prawdopodobnie Wincenty Korotyński oraz niżej podpisany, całkowicie wyczerpali materiał poetycki z wymienionych ulotek i obrazków. Z okoliczności Nowego Roku, niechże mi wolno będzie przypomnieć na tym miejscu wiersz Wład. Syrokomli, który nie był objęty dziesięciotomowym zbiorem poezji Ludwika Kondratowicza, wydanym pod redakcją Wincentego Korotyńskiego w 1872 r. Jest to powinszowanie roku 1861 przez afiszera i biletera teatru wileńskiego Józefa Nejmana. Druk A. Syrkina. Cenzor P. Kukolnik.

„Nowy Rok idzie,
Afiszer w biedzie,
Wierszy jak nie ma, tak [illegible] ma,
Wtem wierszokleta,
Czy tam poeta,
Podaje mi takie tema:
Zbierz swe notatki,
Opisz wypadki,
Gdy je Publiczność odczyta,
Ujrzysz w kieszeni,
Jak ciebie ceni.
Tak powinszujesz, i kwita,
Lecz sił nie stanie,
Na opisanie,
Tego co widzę i słyszę:
Gdy z powinności,
Cnej publiczności,

Walka z obmarzaniem — zimową plagą lotnictwa

Szron na drzewach i drutach telefonicznych, dający piękne, tak chętnie fotografowane widoki, wywołany jest tymi samymi warunkami fizycznymi, które powodują obmarzanie samolotów. Różnica polega na tym, że zjawisko odbywa się w temperaturze niższej i kondensująca się wilgoć osiada już w postaci lodu. Obmarzanie samolotów występować może tylko w powietrzu o dużej wilgotności, a więc we mgle, chmurach — rzadziej w opadach atmosferycznych, przy temperaturze ok. 0 stopni C. i poniżej. Warunki takie zdarzają się w naszym klimacie niekiedy na jesieni i na wiosnę, a znacznie rzadziej w zimie. W lotach bez chmur, względnie w powietrzu czystym nad lub pod chmurami oblodzenie nie występuje nawet przy najniższych temperaturach.

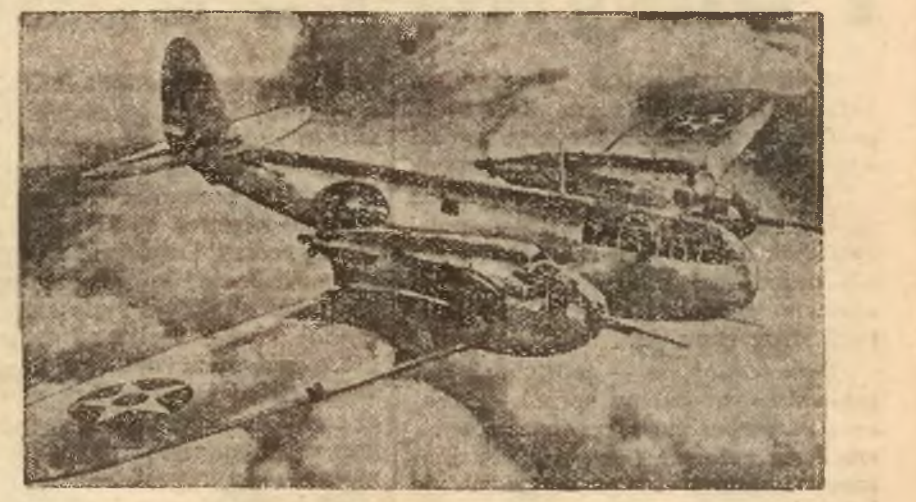
Dopóki samoloty latały tylko na pod stawie widoczności, gdy lot w chmurach był niedopuszczalnym ryzykiem — nie znano wypadków obmarzania. Odpowiedni przyrządy i radio pozwoliły na orientację podczas lotu w chmurach i lotnictwo komunikacyjne zaczęło spotykać się ze zjawiskiem obmarzania, występującym je dnak bardzo rzadko. W locie w chmurach na przyrządy (zwanym „lotem na ślepo") występuje w pewnych szczególnych warunkach spotnienie krawędzi natarcia skrzydeł, statecznika i innych części samolotu. Po pewnej chwili na częściach metalowych można zauważyć cieniutką warstwę lodu, stopniowo powiększającą się. Wygląda to raz jak szklista, gładka, przezroczysta powłoka, raz jak gruba kasza, czy ostre igiełki, osiadające w kierunku lotu, czy też zbity, ugnieciony śnieg. — Lód gromadzi się m. in. na wszystkich nierównościach w szczelinach sterów, co może utrudnić ruch sterami. Gromadzący się lód obciąża samolot, powoduje zwiększony opór wskutek nierównej powierzchni i zepsucie starannie dobranych profilów. Obmarzanie zmniejsza nośność, zmienia wyrównoważenie i stateczność samolotu.

Środki jakimi walczy lotnictwo z obmarzaniem samolotów, są jeszcze nawskroś defenzywne (unikanie warunków, dopuszczających obmarzanie). Na podstawie opracowywanych przez meteorologię lotniczą map można zawsze powiedzieć, czy na danej trasie przelotu może mieć miejsce obmarzanie. Dla określenia stref obmarzania wykonuje się sondę meteorologiczne na specjalnie wyposażonych samolotach. Samolot — sonda, bezpośrednio po dokonaniu pomiarów, jeszcze z powietrza komunikuje obserwacje temperatur, wilgotności i grubości chmur na poszczególnych wysokościach. Państwa zachodnie mają już zorganizowany sondaż samolotowy, dzięki czemu opracowywane są tam mapy, pozwalające z dokładnością określać warunki atmosferyczne na trasie. W Polsce stanął na przeszkodzie brak pieniędzy. Potrzebne sumy zostały dopiero niedawno przyznane na zapoczątkowanie tych prac. Kilka stacyj sondażowych, rozrzuconych planowo po kraju, przy współpracy ze stacjami zagranicznymi, dawać będzie w niedalekiej przyszłości cenny materiał, zwiększający regularność i bezpieczeństwo komunikacji lotniczej.

Z projektowanych przez techników urządzeń, zabezpieczających przed formowaniem się osadu lodowego, zastosowano praktycznie jedno, wykonane w Ameryce, a polegające na zaopatrzeniu krawędzi natarcia skrzydeł i sterów w rodzaj płaszcza gumowego. W komory tego płaszcza automatyczna pompa wtłacza co pewien czas powietrze, deformujące powierzchnię płaszczy, — lód kruszy się i odpada.

Polskie lotnictwo komunikacyjne uzyskało w swoim czasie kwotę 10 tysięcy zł. na pokrycie kosztów pierwszej serii studiów podstawowych tego zagadnienia, prowadzonych w Instytucie Aerodynamicznym w Warszawie. Następnie, omówione wyżej urządzenie amerykańskie zamontowane zostało także na jednym z polskich samolotów i obecnie wykonywane są próby praktyczne, mające na celu ustalenie zakresu stosowania tego „lodochronu".

Rozwój amerykańskiej floty powietrznej



Jeden z ostatnich największych bojowych samolotów amerykańskich, stanowiący chlubę amerykańskiego lotnictwa wojennego. Może on rozwinąć szybkość 300 mil ang. na godzinę, posiada wmontowane 4 karabiny maszynowe i 2 dalekonośne armatki. Uniwersalny ten samolot może być w razie potrzeby bombowcem.

Urlop świąteczny wykorzystał bandyta na rozboje

W Katowicach aresztowany został bandyta Zieliński, przy którym znaleziono parabellum typu wojskowego, naboje i narzędzia do włamań.

Jak się okazało Zieliński został zwolniony na urlop świąteczny z więzienia, gdzie przebywał z wyroku za zabójstwo policjanta. Urlop swój bandyta wykorzystał w ten sposób, że wystarał się o broń i zorganizował szajkę bandycką, która dała się w ciągu kilku dni we znaki w okolicach Katowic.

10 lat rozwoju Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia

Gdy w roku 1928 Polskie Radio uruchomiło w Wilnie stację nadawczą, cała rozgłośnia, a więc urządzenia nadawcze z dwoma masztami 45 metrowej wysokości, studia i biura mieściły się wygodnie w niewielkiej jednopiętrowej willi na Zwierzyńcu. Z biegiem lat, w miarę rozwoju radiofonii na naszych Kresach północno-wschodnich, komórka wileńska poczęła się gwałtownie rozrastać.

Półkilowatowa stacja nadawcza okazała się niewystarczająca dla zaspokojenia głodu kulturalnego Kresów północno-wschodnich.

W roku 1930 Polskie Radio przystąpiło do przebudowy Rozgłośni Wileńskiej, mianowicie na trakcie lidzkim, przy ulicy Beliny, na przedmieściu Lipówka, wzniesiony został nowy budynek stacyjny zaopatrzony w dwa maszty antenowe po 76 metrów każdy. Pierwsze transporty części nadawczych nadeszły do Wilna na początku marca 1931 roku. Nowa radiostacja wileńska, o pełnej mocy 16 Kw w antenie, ruszyła w końcu kwietnia 1931 roku. Zasięg detektorowy nowej rozgłośni był na ówczesne czasy tak poważny, że mogła się ona skutecznie przeciwstawić niepożądanym wpływom radiostacyj państw sąsiednich.

Dalsza rozbudowa Rozgłośni Wileńskiej nastąpiła w końcu października roku 1935, kiedy po kilkumiesięcznych robotach przygotowawczych, zajęła Rozgłośnia Wileńska obszerny lokal dwupiętrowy, przy ul. Mickiewicza 22, uzyskując jednocześnie największe studio koncertowe w Polsce, mieszczące się w sali dawnego kinematografu. Sala ta posiada 220 m. kw. powierzchni przy 7,5 m. wysokości. Ogółem nowy lokal zajmuje powierzchni około 1.000 m. kw., czyli trzykrotnie większej od dawnego pomieszczenia na Zwierzyńcu.

Na tym jednak rozwój Rozgłośni Wileńskiej nie zatrzymał się.

Zgodnie z planem inwestycyjnym Polskiego Radia Wydział Budowy naszej radiofonii zaprojektował i wykonał całkowicie z materiałów krajowych nową 50-kilowatową stację nadawczą dla Wilna jako trzecią z kolei stację radiofoniczną wybudowaną w Polsce. Przy budowie stacji wileńskiej, podobnie jak lwowskiej, zastosowano po raz pierwszy w Europie nowe zdobycze techniki amerykańskiej.

Nowa aparatura nadawcza zwiększyła moc stacji wileńskiej, a co za tym idzie, powiększyła obszar zasięgu detektorowego tej stacji. Silna stacja radiowa na Ziemiach Wschodnich posiada ogromne znaczenie umożliwiając niezamożnej ludności korzystanie z aparatu detektorowego i z obniżonej opłaty abonamentowej.

Skok w rozwoju Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia jest naprawdę imponujący. Amplifikatornią była w 1927 roku ma ta żelazna rama z dwoma wzmacniaczami, które słabe prądy mikrofonowe, płynące ze studia wzmacniały i przesyłały do nadajnika, mieszczącego się w tym samym pokoiku. Nadajnik ten mieścił się doskonale w szafie metalowej 2-metrowej wysokości, ale metrowej zaledwie szerokości, gdzie 4 większe i 2 mniejsze lampy nadawcze stanowiły komplet wystarczający dla promieniowania mocy pół kilowata, jaką dysponował eter wileński. Dziś potężne maszty na Lipówce dźwigają antenę, wysyłającą audycje z siłą dokładnie 100 razy większą, bo o mocy 50 kilowatów.

Nadajnik zajmuje kilkunastometrowej długości salę w specjalnie wybudowanym do tego celu budynku. Starą stację, 0,5 kilowatową zasilał zespół 3 maszyn, mieszczących się w jednym malutkim pokoiku; dla zasilania nowej stacji zainstalowano 6 zespołów w 2 salach, w trzeciej zaś dużej hali pracują 2 prostowniki, wytwarzając dla nadajnika napięcie stałe 5 i 12 tysięcy woltów. Dla lepszego zilustrowania mocy, jaką pożera dzisiejsza radiostacja nadawcza z elektrowni miejskiej wystarczy fakt, że energia zużyta przez nią w ciągu jednej godziny wystarczałaby śmiało dla oświetlenia przeciętnego mieszkania 3-pokojowego w ciągu 2 lat.

MODY

Z rewij paryskich

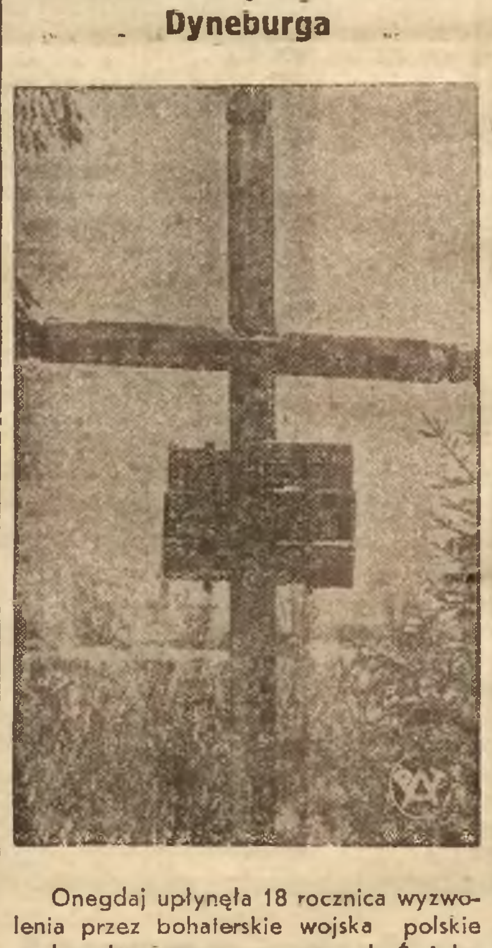
Lucile Paray lansuje na ostatnim pokazie mód w Paryżu różową taftową tualetę ze stanikiem bez ramion, zakończonym wysoką taftową sztywną kryzą, idącą wachlarzowato w górę i nadającą szyi, ramionom i głowie kształt wielkiego kielicha kwietnego; talia tej tualety ujęta jest mocno i wysoko gęstą złotą siatką, dół o znacznej szerokości. Całość jak z bajki. Chanel prezentuje również różową krynolinę z fioletową, sztywną-liturgiczną szarfą i drugą czarną z zieloną szarfą. Dwie szerokie szaty Jeane Lanvin z długimi, luźnymi rękawami, jedna z mory przypominającej kolorem ciemnozielony mech, druga z tiulu w kolorze szaro-perłowym. Obie kreacje suto ponaszywane, niby ornaty, pasami bogatego złoto-srebrnego haftu. Trudno wyobrazić sobie coś wspanialszego od płaszcza Jean Patou z białego, lśniącego atłasu, luźnego i opadającego jak antyczna szata oraz innego jeszcze białego również, ze strusich piór sklejanych jakąś białą opalizującą księżycowo masą i uczesanych w dekoracyjne pukle. Patou popisał się tym razem również niezapomnianymi kreacjami sukien, szczególnie piękny był komplet, składający się z sukni w ukośne pasy czerwonych i zielonych kwiatów, uzupełniony białym gładkim płaszczem oraz ten sam komplet wykonany w odwrotny sposób: a więc suknia biała a płaszcz kwiecisty.

Lucien Lelong prezentuje tualetę żywcem wyjętą z baśni Oskara Wilde'a „Urodziny Infantki". Jest to szara krynolina z mousseline, z szeroką różową szarfą, opinającą piersi i talię oraz spływającą do tyłu dwoma trenami. Model prezentujący tę tualetę ma we włosach wstążki i pęk różowego groszku. Maggy Ruuff prezentuje na tym pokazie styl antyczny niemal, jej model to strój rzymskiej westalki, na który składa się szata z podłużnie zeszytych pasów jasno-niebieskawej i amarantowej georgette'y, wzdłuż lewego boku idzie zwój upiętej złotej lamy, zakrywający połowę sylwety i zarzuconej, jak peleryna na głowę i ramiona. Drugi wariant tej tualety, to również drapowana szata w trzech innych kolorach: blado-seledynowym i fioletowym, lama jak w poprzednim modelu — złota. Piękna jest biała matowa tualeta Jodelle, rozszyta pasami z tiulu, na którym naszyte są wypukłe białe róże, do tego płaszcz z velour transparent w kolorze bleu de nuit.

Futra to prawdziwe szaleństwo! Lisy nie są już dodatkiem do sukni, są jej częścią składową. Najbardziej istotnym materiałem! Pną się po figurze, jak dzikie wino, ukazując między jednym skrętem a drugim lśniącą lamę lub ciemny aksamit. Czasem lisy ukosem krzyżują się na piersiach, niekiedy pyszczkami trzymają się paska, zwisając ogonami ku dołowi. Krótko strzyżone futra jagniąt i źrebaków stanowią podatny materiał na kostiumy z zachowaniem wszystkich modnych baskinek i kontrafałd, jak w wełnie. O drapowanych sukniach z gronostaju i brajtszwanców można by napisać cały rozdział.

Céline.

W 18 rocznicę wyzwolenia Dyneburga



Onegdaj upłynęła 18 rocznica wyzwolenia przez bohaterskie wojska polskie pod wodzą ówczesnego generała Śmigłego Rydza Dyneburga spod jarzma bolszewickiego. W uroczystym tym dniu, na mogiłach poległych żołnierzy polskich zebrali się w Dyneburgu przedstawiciele miejscowych władz państwowych, wojskowych i samorządowych, celem uczczenia bohaterskich obrońców Dyneburga. Burmistrz miasta przypomniał bohaterską ofiarę żołnierza polskiego, złożoną dla wolności zaprzyjaźnionego państwa, oraz złożył u stóp pomnika poległych piękny wieniec.

Obok kamiennego pomnika, istnieje do dziś dnia na cmentarzu poległych żołnierzy polskich w Dyneburgu tymczasowy drewniany krzyż z napisem „1920. 1. V.— ku pamięci poległych żołnierzy na kresach z grupy gen. Rydza-Śmigłego". Ostatnio rozpoczęto starania, aby ten skromny drewniany krzyż, wyciosany przez towarzyszy broni z pola walki, został przeniesiony do Muzeum Wojskowego w Warszawie, jako wieczysta pamiątka bohaterskiej polskiej ofiary.

Zaszczytne wyróżnienia firmy „Arnold Fibiger"

Przed 60 laty skonstruowany został pierwszy fortepian „Arnold Fibiger". Z małego warsztatu powstała wielka fabryka, która już przed wojną zatrudniała kilkuset fachowo wyszkolonych pracowników, a instrumenty jej sięgały daleko poza granice kraju. Były to świetne czasy, ale i wojna, kryzys zaufania i powojenne zubożenie narodów nie podcięły bytu tego na zdrowych zasadach prowadzonego przedsiębiorstwa. Z roku na rok fabryka ta powiększa swą produkcję i osiąga coraz to wspanialsze sukcesy.

Po zbudowaniu krótkiego fortepianu długości 148 cm, którego ukazanie się przed kilku laty było wydarzeniem wielkiej miary, fabryka „Arnold Fibiger" nie zaprzestała dalszych wysiłków i kosztów i skonstruowała ostatnio najdłuższy typ fortepianu koncertowego 280 cm długości. Jest to pod względem konstrukcji zupełnie nowy typ fortepianu koncertowego, który w ogóle po raz pierwszy zbudowano w Polsce. Fortepian ten zamiast płyty pancernej posiada jedynie ramę, przez co dno rezonansowe instrumentu tego leży zupełnie otwarte, co powoduje ogromne spotęgowanie tonu jego. Wspaniały ten fortepian zareprezentowano po raz pierwszy całej Polsce na ostatnim koncercie Jana Kiepury na F. O. N. w Warszawie, z transmisją przez Polskie Radio. Instrument odniósł sukces taki, jaki odnosi w swej specjalności Jan Kiepura, a fabryka otrzymała liczne gratulacje od wybitnych specjalistów z kraju i zagranicy. Jest to model dla dużych sal koncertowych, a przecież fabryka buduje również modele 165 cm i 185 cm.

Zasłużone wyróżnienia spotykają fabrykę i z innych stron. Polskie Radio, Przemysł Filmowy, Polskie Statki Morskie z pięknym polskim transatlantykiem „Batory" na czele, wyróżniają fortepiany i pianina „Arnold Fibiger", a każdy bez wyjątku klient jest przyjacielem i żywą reklamą fabryki. Stąd wspaniały i zasłużony rozwój największej w Polsce, czysto polskiej i chrześcijańskiej fabryki „Arnold Fibiger".

W roku bieżącym fabryka „Arnold Fibiger" w Kaliszu, ul. Szopena 9, obchodzić będzie 60 lat istnienia, i jeżeli wyżej wspomniany fortepian pomyślany jest jako model jubileuszowy, to sądząc z żywotności fabryki, oczekiwać możemy jeszcze jakiej innej rewelacji.

Po domach noszę afisze, —
W tym oto domu,
Zdaje się komu,
Że aż opływa w dostatek.
A kucharz prawi:
„Że głód ich dławi,
Złotówkę dają do jatek —
Tam znów przeciwnie,
Aż nawet dziwnie!
Na pozór nędza prawdziwa:
A słudzy bredzą,
„Na słocie siedzą,
Lecz nie poruszą grosiwa" —
W tym domu zwada:
Jejmość dojada.
Tam znowu krzyczą na Pa
Jegomość pije,
I żonę bije.
Co domek to nowa zmiana.
Ale broń Boże,
Sądzicie może,
Że ja roznosząc afisze,
Powtórzę komu,
Co w jakim domu
Gdzie i od kogo posłyszę!
Przeciwnie, wcale,
W uczuć zapale,
Dla tego notuję z boku;
Bym znał dokładnie,
Co w smak przypadnie,
Co powinszuję w tym roku. —
I tak: panience,
W szkolnej sukience,
Życzę by pensję skończyła,
I bez ogródki,
Choć wiek młodziutki,
Czym prędzej męża złowiła;
Pannom dojrzałym,
I podstarzałym,
Życzę mieć posag gotowy.
A kawalerom,
Starym i sknerom,
Żonki bogatej — choć sz..
Młodej mężatce
I dobrej matce,
Życzę z potomstwa pociechy.
A szulerowi,
Rospustnikowi,
Pokuty za stare grzechy. —
I tak dokoła,
Pociech anioła,
Niech Bóg wam zsyła w tym Roku!
A ja w zaciszu,
Przy mym afiszu
Dobrą notatę dam z boku".

Nadmienimy tu, że Władysław Korotyński, któremu literatura nasza zawdzięcza opracowanie książeczki p. t. „Syrokomla o sobie", gromadził przez czas dłuższy materiały do XI tomu poezji Ludwika Kondratowicza, opublikowanych niegdyś przez jego ojca Wincentego, uznając, że istotnie powyższy wiersz wyszedł spod pióra Syrokomli, załączył go do zamierzonego tego tomu XI. Jak dotąd, wydawnictwo to nie zostało jeszcze ogłoszone drukiem.

Diaolos.

Posterunkowy P. P. milionerem

Milionowy spadek przypadnie w udziale st. posterunkowemu P. P. w Drohobyczu Duszyńskiemu, który jest jednym ze spadkobierców zmarłego ostatnio w Ameryce milionera, właściciela fabryki silników, ś. p. Duszyńskiego. Spadek oceniany jest na 80 milionów dolarów.

Posterunkowy Duszyński wszczął już kroki dla podjęcia milionowej fortuny.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 47883 51421 85656 87341 114538 114639 124401 133936 163659 164731

5.000 zł.: 11107 36558 107374 146910 164071 172435

2.000 zł.: 5730 6622 21075 27000 34877 65179 67950 93945 115982 118967 155768 176678

1.000 zł.: 1329 5353 10156 19733 36306 38051 41710 51993 54593 56000 57076 58497 62882 65611 700304 95196 105973 115950 126848 129118 132560 139008 144032 151909 152180 178241

Wygrane po 200 zł.

151 54 55 366 81 404 27 572 709 69 920 56 1061 136 354 91 96 427 569 802 3 35 960 12291 380 409 790 817 914 3212 27 438 500 56 64 604 709 66 820 916 4155 95 293 367 429 33 572 640 917 93 5093 125 63 267 99 419 40 44 537 90 827 902 43 64 6021 112 76 465 76 532 618 35 99 710 59 80 81 93 843 85 978 80048 292 414 10 530 86 672 88 97 972 90043 81 91 94 105 30 350 504 641 817 919 10005 40 65 118 310 36 70 487 542 47 695 775 11069 74 198 279 312 78 550 53 780 904 73 12014 233 561 610 774 956 13302 6 36 554 618 44 99 878 901 99 14009 76 121 59 296 352 957 15042 87 408 590 623 92 912 16001 108 34 45 335 468 988 17341 62 495 522 62 723 841 912 43 49 18041 59 69 222 65 628 700 99 881 97 964 19000 66 191 254 336 78 471 733 800 4.

20141 63 325 93 503 55 72 755 864 934 7 41 98 21334 50 407 836 48 79 22140 76 266 344 400 43 610 848 95 966 23102 231 343 802 48 96 24043 109 35 54 64 294 372 637 60 723 25127 831 4 911 26012 201 368 77 517 9 729 43 58 62 982 3 98 27090 168 422 623 28029 223 59 645 884 989 29452 549 854 60 72 952 30063 150 259 342 496 515 931 31005 50 230 88 443 684 905 6 45 32039 169 97 310 63 476 570 740 53 944 33057 123 8 55 220 388 412 675 846 96 946 34006 25 288 325 886 952 35042 251 466 585 805 9 91 916 32021 2 46 174 330 924 65 37191 360 452 505 909

38211 19 331 32 407 540 712 55 9990 39094 160 79 273 390 401 641 61 794 95 904 99 40113 18 322 572 666 841 48 41003 302 25 625 785 891 94 42289 167 503 44 747 97 43191 275 720 94 937 89 44149 70 241 364 518 24 636 772 808 45101 467 591 959 45025 50 295 352 97 735 38 810 97 97 963 75 47378 770 946 48160 261 332 403 10 86 531 68 628 29 43 723 923 58 95 49098 116 268 415 770 84 844 927 50312 63 605 14 817 28 968 99 51076 130 448 945 52127 208 25 318 56 474 769 77 844 84 53018 75 202 375 709 962 54098 307 98 447 525 26 57 77 87 638 855 62 907.

55113 277 98 462 547 786 801 55 64 84 952 73 56111 64 97 98 320 654 760 911 87 57680 789 846 73 991 58025 30 107 233 43 458 593 704 46 850 54 924 38 59224 68 97 309 27 487 651 733 34 814 41 60322 601 20 51 80 784 812 73 61062 184 772 75 98 816 78 62071 162 70 204 66 3443 489 819 89 909 63102 23 48 76 241 328 41 64252 476 82 569 714 983 65031 99 131 249 51 307 44 534 661 789 817 919 66104 31 529 888 67060 116 200 441 557 65 664 733 811 900 14 68182 271 354 87 91 450 95 504 615 90 97 810 934 69033 100 9 47 458 785 831 916 44 70001 296 541 83 756 820 21 49 60 961 71098 99 100 271 82 421 568 723 930 84 72026 278 415 30 746 94 911 82 98 73154 97 577 80 99 630 749 57 66 827 41 988 74037 423 626 786 75072 188 212 914.

76097 789 810 77336 766 817 78001 16 158 73 583 648 708 90 838 56 79162 653 987 80039 81 94 102 356 72 459 714 81131 50 99 224 440 522 87 607 14 752 73 967 82038 304 83 542 701 68 948 83108 48 220 81 323 39 55 534 643 50 739 38 94 802 66 82 928 38 84022 279 366 477 84 648 873 929 71 85262 321 504 672 819 936 86065 112 304 61 410 82 569 660 755 87450 513 79 87 833 79 88023 76 539 51 81 896 89013 93 282 503 641 883 90030 66 489 566 710 889 904 75 91090 110 241 42 96 327 29 49 676 705 92091 216 80 790 828 45 954 63 93148 250 307 453 625 52 760 924 41 94074 176 315 556 697 743 95001 12 47 49 80 165 239 92 326 433 34 670 92 806 904 64 96054 94 370 534 80 95 919 97070 175 293 325 43 54 66 822 51 902 73 98009 90 156 212 302 62 64 568 99 901 99116 45 816 648 706 34 90 100013 19 208 837 497 538 734 66 864 89 983 101473 592 612 813 53 902 33 102090 104 236 373 507 696 789 878 912 97 103020 127 52 213 87 99 400 16 61 561 82 623 888 917 93 104122 213 491 803 16 942 105142 501 85 613 776 826 32 70 94 915 56 106097 170 303 462 522 680 755 98 871 107182 310 49 566 651 776 98 975 108030 117 239 93 393 539 86 696 723 24 47 940 109232 86 99 454 81 508 63 68 631 964 110345 58 456 500 625 919 81 111070 260 317 404 37 563 657 783 835 112026 90 126 477 630 705 88 61 94 804 44 979 84 113141 94 428 30 657 59 803 969

114042 55 245 420 89 503 99 662 25 35 813 911 57 115211 71 376 508 3 7 39 55 867 116268 307 409 81 602 83 866 117020 177 94 298 608 961 81 87 118429 37 47 538 807 83 119189 337 62 539 802 120093 120 60 255 348 406 885 98 121167 75 211 16 311 95 715 862 998 122332 78 91 443 72 536 615 917 31 65 120307 25 40 65 323 79 489 570 795 839 976 124169 201 323 499 546 618 787 125144 222 43 591 686 842 53 991 126006 109 62 88 224 74 659 838 93 912 127027 56 78 457 935 128134 269 74 660 773 824 41 917 129007 14 132 343 752 805 66 953 64 80 130046 71 115 42 214 429 536 729 99 831 961 131152 213 59 92 383 690 888 941 132024 146 71 319 520 604 973 1133159 408 528 36 753 868 78 933 134075 135 266 355 470 81 586 629 36 77 702 27 838 985 135111 4 75 6 225 39 389 521 59 90 836 972 136018 81 158 97 261 374 501 58 875 993 137093 307 46 138002 15 37 248 84 402 32 41 7 550 613 736 684 994 139122 366 472 862 953 140012 87 829 44 474 658 807 941 141062 563 602 60 807 93 142039 89 156 292 396 533 677 721 941 143096 295 442 794 821 55 90 144056 271 329 651 71 996 145545 90 694 727 814 936 146198 340 62 440 8 699 788 843 96 147074 224 437 506 757 918 148037 304 50 60 468 680 732 800 902 149397 559 754 8 30 961 150027 388 442 706 77 151300 49 612 865 904

152008 49 240 5 67 98 350 404 26 77 558 750 885 912 153177 367 77 672 809 39 77 943 154206 78 384 7 431 69 71 504 43 626 796 802 996 152202 13 58 580 841 63 156004 42 195 303 49 72 421 745 59 76 874 959 157091 235 996 158205 56 334 86 528 820 947 67 160111 307 11 51 416 551 614 901 1 922 159176 208 469 606 30 47 717 89 665 97 161057 271 34 489 509 690 791 948 162177 212 374 601 784 163039 200 407 87 610 806 164016 503 938 165236 88 326 406 619 990 166318 513 674 167035 104 356 484 529 798 825 168009 65 232 407 48 535 659 894 169229 542 603 37 170033 157 70 798 966 171048 81 185 213 83 300 799 822 922 172386 600 20 703 11 93 879 173037 84 156 224 586 639 89 892 935 174193 291 9 490 612 847 175006 50 17 43 83 209 662 91 746 50 83 885 176050 123 210 50 303 9 13 22 51 445 660 813 177013 99 115 344 79 400 86 513 81 601 757 76 931 178328 36 92 497 640 710 993 179102 302 96 653 731 804 930 47 65 18029 305 78 528 50 658 870 908 181077 432 66 747 54 802 40 90 182007 55 72 196 275 338 404 30 520 183223 477 85 689 755 931 63 184284 99 338 411 565 800 83 185114 414 519 61 707 89 987 186212 187372 445 538 871 188035 61 152 79 275 353 411 68 561 97 891 199055 144 366 439 88 570 8 700 886 94 972 190168 395 425 648 59 729 832 931 191094 511 19 708 984 192004 83 125 47 86 334 41 85 709 39 911 193315 31 463 697 700 22 194030 174 91 268 373 440 1 68 643 72 715 883 905

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 26292

10.000 na nr. 65351

5.000 zł. na nr. 63715 87748 131837 180127

2.000 na nr. 2305 54137 91560 103304 107981 111809 127537 134079 143335 188238

1000 na nr. 4716 5775 21525 27470 44456 47255 48809 49126 64568 71087 82374 106180 107510 131342 139491 142079 175551 182967

Wygrane po 200 zł.

11 432 968 1364 81 572 619 780 2087 154 288 490 579 617 3050 103 434 450 4351 38 485 522 702 887 992 5424 606 725 937 79 6230 7060 170 355 825 29 987 8002 147 178 209 596 639 803 49 9003 235 437 483 725 96 819 926 64 10017 33 23 35 86 111 162 356 549 11049 102 281 467 69 70 12162 590 773 13115 235 314 471 558 848 14482 916 15174 317 542 657 80 983 16037 42 274 93 453 500 32 57 17026 49 390 59 459 54 510 33 697 732 18656 796 19248 641 58 892 95 20026 9 27 166 322 986 21139 250 358 865 22557 784 23082 388 663 67 756 973 24071 400 561 25599 82 974 26019 179 279 612 732 841 27004 367 558 626 28053 269 307 532 38 613 848 56 29231 610 30535 622 720 41 859 939 50 31467 604 769 922 32195 270 662 33163 205 61 548 951 83 34180 718 35134 55 572 648 55 57 758 892 36115 299 370 666 936 75 37100 223 38024 117 565 662 831 92 39365 83 614 740 826 48 40186 85 204 19 414 569 74 611 782 976 41144 73 206 37 473 656 42145 278 393 431 948 78 43020 97 224 87 461 881 964 44062 521 84 690 719 32 824 54 915 45065 181 282 431 82 855 915 46319 695 914 47170 468 501 688 991 48033 463 548 677 710 886 925 49091 208 643 852 50023 350 613 77 732 837 75 964 51004 325 639 52086 168 391 516 36 628 57 822 521 53075 163 752 944 54048 187 364 69 91 527 48 32 73 87 756 827 942 55034 56 839 56659 981 57007 45 274 930 58072 202 521 33 791 857 59248 341 665 60224 61067 111 414 573 653 62301 447 208 276 674 795 813 32 960 63015 413 576 821 90 64038 113 250 518 65062 162 577 890 19 40 46 66067 108 418 24 631 98 825 67110 57 342 467 535 85 682 744 77 68048 192 325 773 736 935 69099 556 772 70239 412 71023 135 252 425 36 70 519 37 875 906 72511 750 68 837 50 97 987 73102 301 652 868 84 74065 81 156 228 392 75560 619 755 64 76603 12 79 768 918 77125 421 50 90 711 44 78064 858 902 79335 61 941 80270 91 640 813 81121 222 603 68 82197 850 83042 103 549 838 56 953 84083 182 596 613 68 771 807 25 907 85058 647 22 766 911 86342 87083 97 226 586 666 749 88117 205 496 708 29 902 89275 461 561 697 741 892 920 41 90100 278 826 38 54 69 475 79 559 94 794 91070 696 768 92024 274 88 731 93265 308 390 582 618 71 749 826 46 918 94038 350 95551 807 987 96026 92 505 66 915 49 97141 393 485 682 874 903 98001 164 91 210 435 685 795 944 82 99215 91 637 835

10281 447 520 760 953 4162 397 485 538 44 977 102041 54 212 23 416 503 85 701 846 982 103211 721 104194 271 374 607 980 105006 62 147 365 917 106017 8 304 410 636 96 713 170236 385 789 867 108162 77 237 47 302 711 891 109116 227 54 718 110151 323 924 40 94 111033 215 454 583 112323 623 731 113100 602 729 891 114514 9 41 878 115138 365 490 1116600 965 84 117041 136 591 889 118076 8 463 599 119052 332 499 952 66 120081 152 865 90 121034 182 260 382 457 660 721 558 122009 177 9 333 609 72 905 54 91 123973 124153 70 241 51 424 31 125177 581 934 126028 462 861 930 127105 259 96 596 128419 734 129043 324 401 92 7 542 882 130065 159 289 304 9 632 131027 800 132135 206 96 597 630 42 133322 779 807 134058 114 251 76 495 889 954 135080 394 624 992 136044 75 87 176 269 340 428 54 526 605 83 835 39 88 137209 425 738 890 138035 170 276 324 746 861 139052 75 302 565 95 140319 550 692 141077 205 323 93 873 142010 104 74 505 655 933 143165 259 553 98 692 747 81 940 144507 71 774 999 145059 448 617 99 734 146141 239 356 402 7 550 709 147064 747 848 148002 88 184 149151 588 773 150040 224 408 639 700 151162 79 327 420 756 937 91 152042 124 309 400 59 743 153034 219 599 738 845 154810 155821 6 7 156106 250 309 411 9 615 753 156106 250 309 411 9 615 753 157069 142 229 50 415 158038 301 159011 361 586 626 754 160864 990 161533 628 162089 619 62 98 163464 536 164519 644 165550 634 744 166268 488 167037 179 324 7 57 534 168123 522 773 169462 611 785 170498 541 732 806 98 989 171022 602 34 950 172173 422 173975 6 92 174205 311 33 87 609 97 175066 919 176151 89 409 611 37 89 898 933 90 177025 98 392 403 646 178180 315 49 179291 318 420 510 61 71 839 180339 489 927 34 181197 165 82 182067 109 491 944 183151 282 368 578 700 42 975 184340 909 185125 434 750 872 186788 187106 326 644 917 9 188028 73 119 304 81 716 97 189293 825 78 979 190094 304 408 191302 71 799 812 193003 198 213 84 496 736 931 68 194000 094 169 333 542 70 656 969

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

376 426 545 1195 255 300 47 61 68 454 2035 344 75 448 86 89 91 3999 4050 58 103 13 479 723 842 5595 864 86 925 6826 7177 348445 78 548 727 895 8117 711 887 9684 902 10039 587 757 11017 41 53 72 525 714 829 12139 226 584 627 745 969 13065 14323 15232 660 16024 125 17323 749 18446 862 19015 193 285 94 902 20110 153 21034 181 85 335 61 429 804 924 22645 776 995 23188 309 688 24423 25067 8 71 386 615 26433 603 6 27002 480 28117 313 497 533 847 29459 690 30087 252 780 31039 305 457 32686 704 33011 34491 878 35039 91 126 98 444 586 674 915 24 36032 125 50 235 879 974 37425 754 38191 361 766 76 39084 428 64 40182 277 96 579 758 942 41352 633 42213 473 589 43094 598 712 44028 37 252 456 654 45126 278 896 46186 222 355 513 47119 626 751 996 48953 49129 475 578 685 957 50721 51085 195 542 704 56 52209 375 96 818 53690 54241 417 81 72 55121 324 428 877 926 56110 46 312 563 57029 46 385 509 17 58019 265 385 486 579 693 701 853 59118 218 30 560 723 827 61121 445 698 62174 78 461 588 799 862 957 67 63220 31 390 454 627 754 64498 991 65357 769 882 66343 473 585 817 38 928 27 67721 68176 234 83 621 720 815 69 357 530 7053 124 329 71369 552 623 951 72220 404 974 73217 389 403 6 831 84525 658 718 75213 311 14 16 42 577 647 67 729

76000 439 631 842 77332 526 49 78063 357 79910 80031 157 398 495 606 81013 372 422 770 95 82216 539 628 83200 840 84203 67 85177 326 994 86365 632 823 87267 373 435 88454 523 888 984 89185 860 90174 535 655 711 839 4991031 416 74 704 92509 43 993 93028 445 567 94992 95206 470 642 96018 32 295 362 423 510 97378 565716 36 98327 448 681 99019 158 396 793 100091 224 55 95 357 712 101230 497 964 102297 568 609 55 865 94 959 80 103109 424 648 779 80 104721 105927 106394 575 894 107828 58 108074 175 413 752 874 109582 787 110754 868 983 111504 862 112070 91 492 616 89 113725 27 114212 443 115005 89 116011 39 260 464 117127 208 94 318 434 753 118905 980 119452 634 120905 121073 90 122794 123284 843 80 124163 340 543 679 873 125201 620 82 126127 393 653 127227 363 903 9 12 28 128177 562 129038 381 469 531 848 55 130380 840 131337 419 590 923 132013 390 633 892 133141 90 534 134197 313 438 738 135051 370 756 136394 765 849 922 29 137350 138200 5 39 928 139015 494 512 852 140002 17 637 909 141188 387 142144 81 400 659 143307 409 745 862 917 144053 636 982 145317 944 146036 836 37 147539 642 818 980 148001 569 753 825 37 149492 151266 880 152057 173 609 36 153476 657 802 154275 80 337 952 155086 89 287 370 917 156220 558 868 948 157231 694 158635 745 52 159077 142 236 545 951 160426 714 820 40 16142 801 91 162075 347 437 684 766 87 163123 343 710 968 164239 410 165015 340 975 166104 242 640 167010 138 453 549 168120 246 506 8 169409 648 49 170379 853 949 171358 412 761 172232 173363 723 174301 549 788 175151 314 993 939 177040 832 178267 424 677 179306 952 97 180281 343 563 788 181654 858 182298 501 759 60 183092 402 602 927 184097 635 185115 431 773 186106 376 713 25 998 68 390 406 594 188604 733 811 957 189197 74 726 984 190075 335 473 724 191607 955 192098 239 393 193283 627 32 808 994 194430 63 976

Znowu pikiety na ulicach Wilna

Wczoraj i przedwczoraj na ul. Wilna znowu ukazały się „pikiety" przy niektórych sklepach żydowskich. „Pikietowano" sklep Pružana przy ul. Mickiewicza oraz parę żydowskich sklepów galanteryjnych przy ul. Wielkiej.

Ponadto we wtorek znaczna ilość pikieciarzy ukazała się w Halach Miejskich, gdzie zanotowano kilka drobnych incydentów.

Pod kołami pociągu

Dn. 4 bm. na linii kolejki wąskotorowej na szlaku Słobódka — Druja znaleziono Germana-Hermana Aleksandra, syna Jana i Marii, lat 35, zam. w Słonimie z odciętą lewą stopą i ogólnymi obrażeniami. Pierwszej pomocy udzielił lekarz kolejowy w Drui. Dochodzenia co do przyczyny wypadku w toku.

LEON MOENKE 4)

Stawka o życie

— Towarzyszu! Podaję do waszej wiadomości, iż syn wasz nie może pozostać w żłobku uniwersyteckim dłużej, niż będzie trwał wasz pobyt w Moskwie. Bądźcie więc łaskawi zabrać swe dziecko ze sobą.

— Towarzyszu rektorze! — odparłem bez namysłu — wszak nie mogę brać dziecka ze sobą, nie posiadając tam mieszkania, a hotele przepełnione są tam tak, jak i wszędzie. Wszak nie może żona z dzieckiem nocować na dworcu kolejowym lub na ulicy!

— Tam wam dadzą mieszkanie, Towarzyszu!

— Towarzyszu rektorze! Tutaj wyście również musieli dać mi mieszkanie, lecz ile miesięcy zmuszony byłem czekać na to! A tam ja nawet nie wiem, kto ma obowiązek dać mi mieszkanie. A znajomych, tak jak w Moskwie, by znaleźć gdzieś dach nad głową, tam nie posiadam.

— Towarzyszu! Powiedziałem już raz, że dziecko zawsze nie może przebywać w żłobku uniwersyteckim po waszym wyjeździe z Moskwy — rozmowę rektor.

Fakt ten, że z półtorarocznym dzieckiem znajdziemy się w Ałma Acie na ulicy, pod gołym niebem, ich wcale nie obchodził. Im chodziło o to tylko, byśmy byli skrępowani, niezdolni do ruchu.

NIELETNIE DZIECI W MOSKWIE.

Po tej rozmowie z rektorem nie mogło być nawet mowy o pozostawieniu chłopaka w żłobku uniwersyteckim. Musieliśmy urządzić się jakoś inaczej. Działać trzeba było szybko i energicznie. Przyszedł nam na myśl Kombinat Dziecięcy przy Akademii Wojskowej im. Frunze (Akademia Sztabu Generalnego), gdzie żona, jako lektorka języka polskiego, miała prawo umieścić naszego Jureczka.

Przyjmowano tam dzieci po ukończeniu roku. Spędzały tam one całą dobę. W dni powszednie rodzice mogli przebywać ze swoimi dziećmi tylko podczas spaceru, a tylko w dni świąteczne wolno było zabierać dzieci do domu.

Już przed pół rokiem żona moja czyniła starania o ulokowanie Jureczka w tym Kombinacie, jednak starania te rozbiły się wówczas o brak wolnego miejsca. Wpisano go jednak na listę oczekujących kolejki.

Kto tylko mógł, skwapliwie korzystał ze swych uprawnień.

Tu, na Zachodzie, może się to wydać dziwnym, że dobrze sytuowani rodzice tak chętnie korzystają z możliwości oddania swych nieletnich dzieci pod obcą opiekę. Mylił by się jednak ten, kto by chciał to zjawisko tłumaczyć sobie zanikiem u obywateli sowieckich miłości rodzicielskiej. Wręcz przeciwnie. Właśnie zjawiska tego rodzaju były wynikiem tej miłości.

U rodziców dobrze sytuowanych przyczyniały się do tego okropne wprost warunki mieszkaniowe, u reszty zaś obywateli sowieckich pierwszą rolę w podobnych wypadkach poza warunkami mieszkaniowymi odgrywały rolę warunki aprowizacyjne. Żłobki, ogródki, a nawet i szkoły moskiewskie dokarmiały dzieci.

Nie mogę się powstrzymać, by chociaż pobieżnie nie scharakteryzować warunków, zawdzięczając którym uczucia rodzicielskie w Sowietach znajdywały swój wyraz w tak niezwykłej dla całego świata formie.

Zacznę od nas i od naszych znajomych.

ŻYCIE RODZINNE W MOSKWIE.

Cofnę się więc daleko wstecz, zanim ulokowaliśmy nasze dziecko w żłobku przy uniwersytecie.

Mieszkaliśmy o kilka zaledwie kroków od Komunistycznego Uniwersytetu Zachodu, mając do dyspozycji nie tylko dobrą stołówkę dla dorosłych, lecz i dobrą kuchnię dziecięcą przy żłobku uniwersyteckim i ogródku dziecięcym. Mieliśmy również niańkę do dziecka. Zdawałoby się na pozór, iż w takich warunkach myśleć o żłobku i in. podobnych instytucjach dziecięcych było zbyteczne. Tak też sądziliśmy i my na jesieni r. 1933.

Lecz po paru miesiącach przyszliśmy do przekonania, że tak nie jest.

Ponieważ żona i ja całymi prawie dniami przebywaliśmy poza domem, dziecko przez cały ten dzień pozostawało pod opieką jedynie niańki.

Młoda, ograniczona i niedbała dziewucha wiejska zaziębiła malca i roczne zaledwie dziecko zachorowało na zapalenie płuc. Wezwany lekarz orzekł, iż w naszym mieszkaniu chore na zapalenie płuc dziecko przebywać nie może. W pokoju o przestrzeni 12 mtr kw. mieszkało nas czworo: chore dziecko, ja z żoną i niańka. W nocy cały pokój zajmowały łóżka i posłania.

Tegoż samego dnia odwieźliśmy malca do kliniki dziecięcej...

Po powrocie dziecka do zdrowia zwróciliśmy się: żona do Kombinatu dziecięcego przy Akademii, ja zaś do kierowniczki żłobka przy Uniwersytecie Zachodu:

(D. c. n.)

Dlaczego tak jest?

Historia z życia wielkich i małych

Mówi się u nas bardzo wiele o uczciwym stosunku do grosza publicznego. Oczywiście odnosi się to w pierwszym rzędzie do tych, którzy z urzędu lub z własnych chęci jako społecznicy mają dostęp do tego grosza, nazywanego przez zgryźliwych malkontentów „korytem". Są też zupełnie zrozumiałe: te gromy oburzenia, które spadają na głowy przyłapanych na kradzieży pieniędzy publicznych i owo rozdzieranie szat z powodu tej fali bal powodzi nadużyć, które ujrzały ostatnio kratki sądowe i skończyły się wysokimi karami.

Sprawa jest poważna, gdyż są okolice, gdzie zagadnienie to urasta do rozmiarów klęski społecznej.

Rozejrzyjmy się naprzykład po terenie nam najbliższym. Między innymi Wołożyn. Nie skończyły się tam jeszcze procesy, związane ze słynną „czystką" na wysokich stanowiskach w samorządzie i administracji, nie zapadł nawet wyrok w sprawie nadużyć w gminie a już nowy wójt, przysłany na miejsce oskarżonego, wplątał się sam w nową aferę o nadużycia. Znowu cały powiat trzęsie się od plotek, znowu prestiż władz szczególnie samorządowych został poderwany. Społeczeństwo widzi fakty i komentuje je na swój sposób. Gminę, starostwo łączy się najczęściej w całość i wyciągane są najrozmaitsze wnioski.

Niezbyt dawno sąd powiatu święciańskiego rozpatrzył przeszło pięćdziesiąt spraw o nadużycia, popełnione przez sołtysów gromadzkich. W każdym wypadku chodziło o grosze. We wszystkich sposób nadużyć był ten sam. Za świadectwo pochodzenia krowy pobierano 10 groszy, zaś cielęcia — 10 groszy. Przeszło pięćdziesięciu sołtysów, ludzi średniozamożnych, posiadających po kilka lub kilkanaście ha ziemi, ludzi cieszących się doskonałą opinią, w tym samym czasie na małym terytorium jednego powiatu niezależnie od siebie bez porozumienia się wpadło na pomysł przywłaszczania 10-groszówek. Pobierano 20 groszy za krowę, a wystawiano kwit. na cielę. Defraudacja pomyślana naiwnie i na groszowe sumy. Sumy przywłaszczone wahały się w granicach od 10 groszy do złotówki. W każdym prawie wypadku defraudanci otrzymali po 6 miesięcy więzienia.

Ta masowa epidemia defraudacji zdziwiła sędziego rozpatrującego sprawy. Czym to można wytłumaczyć. Ludzie na ogół stateczni, starsi, szanowani gospodarze defraudantami dziesięciogroszówek. Sum śmiesznie małych. Zeznający jako świadek urzędnik wytłumaczył to w sposób dość jasny. Zawinił system. Mogli bardzo łatwo defraudować, bo zaświadczenia były jednokolorowe. Teraz zaś wprowadzono innego koloru dla krów, innego dla cieląt. Przy takim systemie nadużycia będą niemożliwe.

A dlaczego przed tym tego nie zrobiono?

Pytanie to zostało bez odpowiedzi. Nie zrobiono. Co więcej mógł powiedzieć urzędnik gminy?

Każdy przyzna, że kontrola powinna być częsta i drobiazgowa. To leży nawet w interesie zainteresowanego. Bo nieraz można odpowiadać za winy innych. Za ogólny bałagan. W tej chwili nie chodzi jednak o to. Ci mali z powiatu święciańskiego zgodnie z prawem ponieśli zasłużoną karę. Będzie to odstraszającym przykładem dla innych. Każde uchybienie na podłożu złej woli powinno być surowo karane. Ale wszyscy wobec prawa powinni by równi.

Oto stoi przede mną 27-letni Abdan Sylwanowicz, bezrobotny od dwóch lat, mieszkaniec Nieświeża. Twierdzi, że stała się mu wielka krzywda.

Właściwie jest to historia dwóch urzędników samorządu nieświeskiego. Jeden to inspektor samorządowy Bolesław Antczak, drugi to b. mały urzędnik jednej z gmin na terenie tego powiatu. Historia maluczkiego i wielkiego w skali powiatowej. Obaj mieli dochodzenie prokuratorskie, w obu wypadkach chodziło o rzekome niewyliczenie się z pieniędzy. Los, ten ślepy, nieliczący się z maluczkimi na tej ziemi los nie potraktował obu bohaterów dochodzeń prokuratorskich z jednakową surowością. Sylwanowicz przymiera dziś z głodu, inspektor Antczak ani na chwilę nawet w czasie dochodzenia prokuratorskiego nie przestawał sprawować swoich odpowiedzialnych funkcyj.

Sylwanowicza zwolnił inspektor samorządowy. Bo Sylwanowicz idąc na urlop zabrał ze sobą dwieście kilkadziesiąt złotych pobranych od klientów. Po powrocie z urlopu natychmiast na żądanie wójta wpłacił je, tłumacząc się, że z pieniędzy tych miał wyliczyć się w myśl instrukcji dopiero po nadesłaniu jakichś tam tabliczek do gminy. Do tego zaś czasu miał te pieniądze przechowywać. Ponieważ nie mógł zostawić ich w biórku, skąd by mogły ulotnić się, wolał trzymać je przy sobie. Tłumaczeniu temu nie dano wiary i sprawę skierowano do sądu, gdzie zapadł wyrok uniewinniający. Prokurator zrzekł się oskarżenia, a sąd w motywach ustnych zaznaczył, że sprawa Sylwanowicza najwyżej nadawała się do wytoczenia mu dyscyplinarki i wyrażenia upomnienia. Bo w gminie, powiedzmy szczerze, nie wszystko szło jak w zegarku.

Ale zarząd gminy był innego zdania i Sylwanowicza wylano „na zbity łeb", a raczej przypieczętowano poprzedni stan rzeczy.

Sylwanowicz ma zamiar skarżyć gminę o odszkodowanie i, jak dotychczas, nadaremnie szuka w swoim mieście adwokata, który by się podjał prowadzenia sprawy. Ot, zwykłe stosunki w miasteczku prowincjonalnym, gdzie wszyscy wolą żyć w zgodzie z osobami wysoko postawionymi.

Aby nie zrobiono zarzutu, że posługujemy się aluzjami, zastrzegamy, że plotka o popieraniu inspektora samorządowego przez starostę nie trafia nam do przekonania.

Prokurator prowadził dochodzenie przeciwko inspektorowi na skutek interwencji wojewody. Inspektor jeździł do Warszawy w roku 1936 po zakupy materiałów piśmiennych z ramienia Związku Pracowników Samorządowych pow. Nieświeskiego. Związkowa składnica materiałów piśmiennych w Warszawie udzieliła rabatu, który wyniósł 599 złotych i właśnie o tę sumę chodziło prokuratorowi. Badano świadków. Między innymi Sylwanowicza, który mówił o tym, co widział w tej gminie, w której pracował. Chodziło o rzekome łapówki. W rezultacie jednak sprawa została przez prokuratora umorzona. Nie było dowodów. Co prawda inspektor miał przeciwników, którzy go oskarżali, ale inni, także urzędnicy samorządowi wystawili mu dobre świadectwo.

Walny zjazd pracowników samorządowych jeszcze w roku 1936 przyznał inspektorowi 285 zł z rabatu tytułem diet, a resztę p. Antczak odesłał do Warszawy.

Słowem wobec braku itd. sprawa została zlikwidowana. Z tych samych względów co i sprawa Sylwanowicza.

Każdy ma swoich przyjaciół i nieprzyjaciół. Przyjaciele p. Antczaka, podobno jeszcze przed umorzeniem sprawy, oceniając jego zasługi postawili wniosek o nadanie mu członkostwa honorowego Związku Prac. Samorządowych w Nieświeżu. Wniosek przeszedł. Podziękowano mu jak najserdeczniej za bezinteresowną, gorliwą i owocną pracę. I wyrażono ubolewanie „z powodu oskarżenia go przez pewne nieprzychylne mu jednostki z grona czy też spoza grona związku" i potępiono „takie postępowanie nieznanych osób".

Jak widzimy chodzi tu już o zasługi, o odznaczenia. Sylwanowiczowi zaś chodzi przede wszystkim o kawałek chleba.

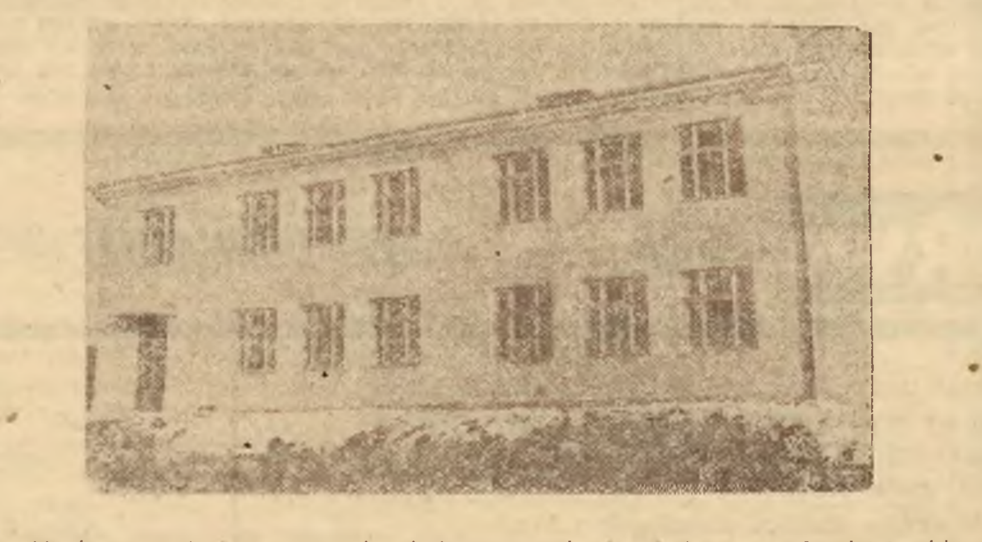
Prawo jest prawem. Słuszne jest skazanie sołtysa, który zdefraudował 10 groszy, na 6 miesięcy więzienia, i na tę samą karę takiego, który przywłaszczył kilkaset złotych.

Zasada wszyscy wobec prawa są równi jest piękna. Ale jeżeli zwolniono Sylwanowicza, to dlaczego przeciwko innemu, który się znalazł w tej samej sytuacji, nie wyciągnięto identycznych konsekwencyj? Jeżeli pozostawiono przy pracy p. Antczaka, to dlaczego zwolniono Sylwanowicza? Przecież obaj dziś są bez zarzutu wobec prawa.

Sprawa ta, będąca tematem dnia w Nieświeskim, budzi refleksje na temat spraw o nadużycia maluczkich i wielkich. Każdy przyzna, że w stosunku do tych drugich przepisy muszą być bardziej rygorystyczne, stosowane z większą surowością, bo przecież ci wielcy mają dawać przykład.

Włod.

Nowa szkoła



Niedawno wykończony gmach szkoły powszechnej w jednym z najbardziej oddalonych od centrów kulturalnych punktów województwa białostockiego, a mianowicie w Werejkach, gmina Tereszki, pow. wołkowyskiego (20 klm. od kolei). Jest to pierwsza szkoła 4-klasowa w tej okolicy, powstała dzięki zjednoczonym wysiłkom samorządu gminnego, wydziału powiatowego i miejscowej ludności, która nie szczędziła przy jego budowie ofiar w robociźnie i materiałach.

Potworna zbrodnia w pow. brasławskim

Dn. 4 bm. na posterunku P. P. w Jodach, pow. brasławskiego zameldowała Marianna Kaszkur, zam. we wsi Podhajce, gm. jodzkiej, że tegoż dnia została pozbawiona życia córka jej Jadwiga Kaszkurówna, lat 15, przez Jachima Wieremiejewa, ur. w 1911 r., staroobrzędowca, zam. we wsi Boryszewo, gm. jodzkiej, który na tle nieporozumień miłosnych wystrzelił do niej z obciętego karabinu rosyjskiego, trafiając w okolicę dołka żołądkowego, od czego zmarła ona natychmiast. Zabójca zbiegł, a następnie z tegoż karabinu sam postrzelił się w okolicę lewej piersi i w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala w Brasławiu. Wieremiejew przesłuchany przez policję przyznał się do winy i oświadczył, że czynu tego dokonał dlatego, że matka zabitej nie chciała zezwolić na ich małżeństwo. Na miejscu zabójstwa znaleziono jedynie łuski wystrzelonych naboi, natomiast obcięto tego karabinu nie znaleziono i zachodzi podejrzenie, że został on skradziony przez wieśniaków, jadących w tym czasie z targu z Jod.

—o—

Odpowiedzi redakcji

— **P. K. Lelowi w Baranowiczach.** — W związku z listem Pana prosimy czytać rubrykę „Na widowni" w naszym piśmie. Znajdzie Pan tam wyjaśnienie interesującej Pana sprawy.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Kobieta zamordowała wieśniaka

Na łąkach przy wsi Romanowo-Nowe, w pow. brzeskim został podpalony stóg siana m-ca kol. Romanowo, Marciszuka Aleksandra. Marciszuk Aleksander po zauważeniu pożaru udał się wraz z synem Aleksandrem na miejsce wypadku. W czasie gdy syn jego zajęty był gaszeniem ognia, Marciszuk Aleksander udał się do przerębli po wodę. Tam znienacka został napadnięty przez nieznaną kobietę i zamordowany przez poderznięcie gardła. Morderczyni po dokonaniu zabójstwa zbiegła. Zamordowany Marciszuk posiadał przy sobie około 400 zł. gotówką.

KRONIKA

STYCZEŃ 6 Środa	Dziś Trzech Króli Jutro Lucjana i Juliana Wschód słońca — g. 7 m. 43 Zachód słońca — g. 3 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 5.I. 1938 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia — 13
Temperatura najwyższa — 11
Temperatura najniższa — 20
Opad 1,8
Wiatr połudn.-zachodni
Tend.: bez zmian
Uwagi: chmurno, śnieg z przerwami.

NOWOGRÓDZKA

— **Wzorownia Handlowa Izby Rzemieślniczej w Nowogródku.** Pragnąc ułatwić rzemiosłu kontakt z odbiorcami w możliwie szerokim zakresie Izba postanowiła uruchomić specjalną wzorownię handlową. Wzorownia ta będzie miała na celu zaprezentowanie instytucjom i sferom handlowym, interesującym się wyrobami rzemiosła, możliwości produkcyjnych rzemiosła i przyjmowanie zamówień od zainteresowanych. W ten sposób nie jeden rzemieślnik, który nie posiada środków na racjonalną reklamę, znajdzie nowych nabywców na swoje wyroby. Rzemieślnicy pragnący korzystać z tej formy pomocy handlowej winni przesyłać pod adresem Izby oryginalne wzory swoich wyrobów, oznaczając jednocześnie ich cenę, względnie ceny orientacyjne i uwagi odnośnie czasu potrzebnego na wykonanie sztuki lub pewnej ilości sztuk danych wyrobów. — Stosowne instrukcje oraz formularze zgłoszenia otrzymywać mogą rzemieślnicy w sekretariacie organizacyj rzemieślniczych.

— **Wiece i zebrania przedwyborcze.** Staraniem prezydium Obywatelskiego Komitetu Wyborczego odbędą się w tym tygodniu wiece i zebrania, na których wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia w związku z mającym się odbyć w dniu 9 bm. głosowaniem do rady miejskiej.

I tak, dnia 6 i 8 bm. o godz. 12,30 odbędą się duże wiece przedwyborcze w sali kina miejskiego. Następnie odbędą się zebrania w poszczególnych okręgach wyborczych. A więc: dla wyborców I i II okręgu odbędzie się zebranie 7 bm. o g. 16,30 w lokalu szkoły powszechnej Nr. 1; dla wyborców II okr. — dnia 8 bm. o g. 17 w lokalu szkoły powsz. Nr. 2; dla wyborców IV okręgu — dn. 7 bm. o godz. 18 w lokalu szkoły SS. Nazaretanek; dla wyborców V okręgu dnia 8 bm. o godz. 18 w lokalu przedszkola ZPOK (ul. Piłsudskiego 91).

— **Przeniesienie biura Komendy Woj. P. P.** Z dniem 1 stycznia br. biuro Komendy Wojew. Policji Państwowej przeniesione zostało do nowowybudowanego gmachu dra Marmusztejna przy ul. Słonimskiej, w pobliżu Urzędu Woj. Piękny ten (na zewnątrz) dwupiętrowy gmach został dopiero co wykończony, tak że ściany wewnątrz są jeszcze wilgotne.

Podobno Komenda Wojew. od kilku już lat poszukiwała odpowiedniego lokalu na swe biura.

— **Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Nowogródku** składa tą drogą serdeczne podziękowanie firmie Przemysł Gumowy „Ardal", S-ka Akc. w Lidzie za ofiarowane na rzecz akcji pomocy dzieciom i młodzieży 100 par kaloszy.

BARANOWICKA

— **Konferencja teatralno-chóralna.** — Z inicjatywy Kuratorium Okr. Szkolnego w dn. 11 stycznia 1938 r. kierownictwo Sekcji Oświaty Pozaszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym w Baranowiczach, zwołuje konferencję teatralno-chóralną dyrygentów chórów prowincjonalnych i kierowników zespołów teatralno-ludowych z terenu całego powiatu.

Na konferencję z ramienia Kuratorium z Wilna przybędą p. B. Gawrońska, instruktorka śpiewu i Wł. Dziedzic, okręgowy instruktor Oświaty Pozaszkolnej.

— **Dobry przykład „Rodziny Kolejowej".** — „Rodzina Kolejowa" m. Baranowicz zainteresowała się w ostatnim czasie najuboższymi dziećmi emerytów kolejowych i bezrobotnych sezonowych robotników i postanowiła z dniem 10 stycznia 1938 roku rozpocząć akcję dożywiania 50 najuboższych dzieci, pochodzących z tych środowisk.

OSZMIAŃSKA

— **Kurs narciarski.** Z inicjatywy Powiatowej Komendy P. W. w Oszmianie uruchomiony został — wobec sprzyjających warunków śnieżnych — 7dniowy kurs narciarski dla członków i członkiń wszystkich organizacyj. Uczestnicy kursu otrzymują na czas kursu narty i sprzęt narciarski.

ŚWIĘCIAŃSKA

— **Choinka w świetlicy strażackiej.** — W dniu 2 stycznia rb. żeńska służba pożarnicza przy Ochotn. Straży Poż. w Święcianach urządziła choinkę dla biednej dziatwy, w sali świetlicy strażackiej.

Dzięki wspólnym staraniom samarytanek i strażaków sala została odświętnie udekorowana, na środku zaś ustawiono choinkę przybraną zabawkami i kolorowymi lampkami.

O godz. 14 dziatwa zgromadziła się przy choince. Rozpoczęto śpiewy kolęd przy wtórze orkiestry Straży. Następnie dziatwa słuchała audycja radiowej i deklamacyj swoich rówieśników.

O godz. 17 dziatwa zasiadła do stołu. Samarytanki podały swym gościom kakao z bułeczkami. Na zakończenie „Święty Mikołaj" rozdał podarunki dla najbiedniejszej dziatwy w postaci 33 ciepłych ubranek, 27 par wojłoków, 12 par pończoch i 6 torebek ze słodyczami.

Żeńska służba pożarnicza przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Święcianach z ramienia Zarządu swej Straży tą drogą składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom ze Święcian, którzy przyczynili się do urządzenia choinki dla biednej dziatwy.

BRASŁAWSKA

— **Poświęcenie Świetlicy Z. S. w Leonpolu.** 2 bm. odbyło się w Leonpolu uroczyste poświęcenie świetlicy Z. S.

Po nabożeństwie przybyli do świetlicy, pięknie udekorowanej przez miejscowy pododdział żeński przedstawiciele wojska, KOP, władz i urzędów, ludności, strzelczynie, strzelczyki i strzelcy z całej gminy.

Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Józef Prejser, który też wygłosił do zebranych przemówienie. Następnie przemówił komendant Oddziału Z. S. Michańczyk Franciszek, po czym zebrani odśpiewali pod kierownictwem p. Waniewicza Mariana Hymn Strzelecki. Uroczystość została zakończona podziękowaniem prezesa Oddziału Z. S. Gajewskiego Stanisława Księdzu, Dowódcy komp. KOP i wszystkim zebranym za udział w uroczystości i współpracę z Z. S.

Świetlica posiada nowy sprzęt (stoły, ławy, taborety, gry, czasopisma, gazety itp.). Na ścianach wisi godło państwowe, portrety: Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza. W świetlicy mieści się biblioteka gminna, a więc służy ona też jako czytelnia.

Obecny.

— **Opłatek K. R. w Bejkielach.** 26 grudnia Kółko Rolnicze w Bejkielach gm. widzkiej urządziło wspólny opłatek, na który przybyli wszyscy członkowie kółka, sympatycy oraz nauczycielstwo z pobliskich miejscowości. Po podzieleniu się opłatkiem odbyło się przedstawienie urządzone staraniem Kółka Rolniczego. Z uzyskanego dochodu przeznaczono 10% na pomoc zimową, zaś resztę na apteczkę weterynaryjną i prenumeratę czasopism.

E. Kr.

POSTAWSKA

— **Kłopoty radiowe.** Proszę sobie wyobrazić Nowy Rok na odludziu, wśród błot, wycia wilków. — Ale mam przecież radio — replikuje gospodarz. Należy tylko wynająć furmankę i wysłać do Duniłowicz, (odległość nieznaczna — 25 km). Na dzień dzisiejszy wszakże ma być gotów akumulator po czterech dniach ładowania, raczej nocach, bowiem elektrownia pracuje od zapadnięcia zmroku. I sankami wyruszono w podróż.

Prędko przyjedzie oczekiwana z niecierpliwością „energia", nareguluje się radio i muzyką, ciepłym słowem, humorem napełni się mieszkanie. Już słychać dzwonek, oto pod gankiem sanie i gospodarz wchodzi do mieszkania.

— Niama kumulatora, stoi zakurzony w kąciku wewnątrz „gmachu elektrowni", zapomniany i nieładowany — oświadcza.

Proszę sobie wyobrazić miny domowników po takim powiedzeniu.

Zdarzenia wyżej opisane nie są na wsi odosobnione, słyszy się o tym i od innych „szczęśliwców, posiadaczy radia". A jak temu zapobiec?

Fr. W—ż.

GRODZIEŃSKA

— **Powtórna konfiskata niektórych czasopism grodzieńskich.** Wczoraj Starostwo Powiatowe po raz drugi skonfiskowało tut. czasopisma: „Dziennik Kresowy", „Nowy Grodzieński Kurier 5 gr" i dziennik żydowski „Grodner Moment".

— **Na rzecz Zoo.** Miejska Straż Ogniowa Zawodowa, chcąc przyjść z pomocą Ogrodowi Zoologicznemu, ofiarowuje dzisiejszy dochód ze ślizgawki strażackiej na rzecz Ogrodu Zoologicznego.

Miłośnicy ślizgawki powinni poprzeć tę imprezę. (g)

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Jak się dowiadujemy, przyszłe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek. (g)

— **Co grają w kinach.** Apollo: Gdy kwitną bzy. Pan: Od wtorku do czwartku. Maleńkie: Barkarola. Helios: Jadzia.

Kino objazdowe na wsi

POMOC W PRACY OŚWIATOWEJ.

Kino objazdowe może oddać oświacie na wsi ogromne usługi. Psychika wieśnia ka, podobnie jak psychika dziecka, potrzebuje konkretu i działania na zmysły. Kino, tak jak radio, zbliża świat, z tą różnicą, że działanie jego jest pełniejsze, bo obok dźwięku daje plastyczny, prawie namacalny obraz. Umiejętnie wykorzystane staje się niezwykle szerzycielem pożądanej propagandy, ale wychowawcą i nauczycielem, przyśpieszającym postęp oświaty i dobrobytu gospodarczego.

WSPÓLNYMI SIŁAMI ZDOBYLI KINO.

W należytym zrozumieniu roli kina powiaty wileńskie podjęły akcję nabywania kinowych aparatów, umożliwiających dotarcie do najbardziej odosobnionych zakątków. W powiecie wilejskim myśl nabycia kina objazdowego zrodziła się ub. zimy. Wysunięto ją na jednym z zebrań, w obecności przedstawicieli wielu organizacyj. Dzięki wspólnym wysiłkom samorządu powiatowego, gmin i zasobniejszych w środki materialne organizacyj -- kino zostało zakupione. Kosztowało ono około 5.000 zł.

...CJA OBEJMU.E CAŁY POWIAT.

Swoją działalność rozpoczęło w jesieni. Cały powiat podzielono na trzy rejony, każdy po kilka gmin. Przejazd z jednej miejscowości do drugiej odbywa się na furmance, kino przewożone jest w specjalnej skrzyni ze sprężynami, łagodzącymi wstrząsy. Obsłużenie każdego rejonu zajmuje kilka tygodni. Między jednym objazdem, a drugim daje się parodniowy wypoczynek operatorowi, który w tym czasie dokonywuje szczegółowego przeglądu aparatury.

MONTOWANIE REPERTUARU.

Przed każdym wyjazdem w teren dokonywuje się zmiana programu. Montuje się go w ten sposób, by obok krótkometrażowego filmu krajoznawczego, rolniczego, propagandowego i dokumentalnego znalazł się również film rozrywkowy, pobudzający humor i dający odprężenie. Jeden z wyświetlanych już programów był zmontowany następująco:

Najpierw wyświetlano „Zwiedzamy Gdynię", potem „Pszczelnictwo", następnie „Marszałek Śmigły Rydz we Francji", a w końcu wesołą komedyjkę „Afrykańskie przygody". Łącznie program taki ma od 750 do 800 m. taśmy, co z koniecznymi przerwami zabiera około 2 godz.

CENY BILETÓW.

Kalkulacja cen jest obliczona na dobrą frekwencję, co pozwala sprzedawać bilety dla dzieci po 5 gr. i dla dorosłych poczynając od groszy 15. W czasie objazdu, trwającego 24 dni, mimo braku po wsiach przestronnych sal, sprzedano 4850 biletów, co daje ponad 200 biletów dziennie. Nic więc dziwnego, że mimo niskich wpływów, kino jest samowystarczalne, to znaczy, całkowicie pokrywa koszty sprowadzanych filmów, pensję operatora, furmankę i amortyzację, dając czasem nieznaczną nadwyżkę.

NA WSI NIEBYWAŁA ATRAKCJA.

Przyjeżdża sobie furmanka na wieś, operator zatrzymuje się gdzieś w sali szkolnej, lub świe[illegible] Wnet wieść o przyjeździe kina [illegible] się w promieniu kilku kilom[illegible] zmierzchu już pełno. [illegible] gospodarz pyta o cenę bi[illegible] Kiwa niedowierzająco głową, upewnia się, że dzieci mogą wejść po 5 gr., a żona za 15 i idzie do chaty po całą rodzinę. W rezultacie zbrakło miejsc i część musi zaczekać na drugi seans. W sali tłoczno i nieco duszno. Błysnęło światełko, zawarczał motorek. Na ekranie ukazał się człowiek — coś mówi. Wszyscy spoglądają na operatora, gdyż myślą, że to są jego słowa. Dopiero inne dźwięki upewniają, że głosy płyną z ekranu. Wie lu poolwierało ze zdziwienia usta. Lecz oto na płótnie ukazał się samolot. Z coraz głośniejszym warkotem zbliża się w stronę widowni. Już jest tuż, tuż, wpada wprost na głowy. Powstaje popłoch, ludzie padają na podłogę i kryją się pod ławki. Ochłonęli, patrzą znowu. Teraz co innego. Piechota zrywa się do ataku. Na sali zaciska się setka wyciągniętych rąk, kilku skacze wprost na ekran — „bij ich". Co się stało? — Nic. Zapomnieli, że to tylko kino.

A teraz komedyjka. Cała sala trzęsie się od śmiechu. Zapalono światło — już koniec, jaka szkoda. 70-letnia staruszka podchodzi do operatora i ze łzami w oczach dziękuje. Nie myślała, że jeszcze przed śmiercią zobaczy takie cuda. Grupka kobiet pod piecem sądzi, że jednak w tym kinie siedzi jakaś „nieczysta siła".

KINO BĘDZIE SPEŁNIAC SWOJĄ ROLĘ.

Tak więc powiat zdobył i uruchomił kino objazdowe. Kino to dociera nawet do najbardziej zapadłych wsi i osiedli. Każdy wieśniak za grosze będzie mógł przynajmniej kilka razy do roku być w prawdziwym, dźwiękowym kinie. Umiejętne montowanie programu obok wiedzy i wychowania będzie przynosić pod wielką strzechę kulturalną i upragnioną przez wszystkich rozrywkę. Zdobycze w rodzaju kina objazdowego ułatwiają pracę oświatową, pozwalają wpływać na urabianie psychiki mas wiejskich i przyśpieszają postęp tego, co ogólnie nazywamy kulturą duchową i materialną.

Witold Rodziewicz.

400.000 złotych
na budowę domu turystycznego w Wilnie

Jak się dowiadujemy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nadesłał do Zarządu m. Wilna pismo, w którym wyraża gotowość zaangażowania w Wilnie sumy 400 tys. zł.

Miasto ma zamiar zabiegać o tę kwotę na cel budowy domu turystycznego.

Dokoła samobójstwa w hotelu „Bristol"

Samobójstwo kupca Gutmana Gorodeckiego, który, jak donieśliśmy, przeciął sobie żyły i wyskoczył z 3 piętra hotelu „Bristol" na bruk, wywarło w sferach przemysłowców i eksporterów leśnych wielkie wrażenie. Jak się okazuje tragicznie zmarły, aczkolwiek od lat, stale mieszkał w Rydze, znajdował się w stałym kontakcie z miejscowymi sferami przemysłowo handlowymi i znany był w Wilnie do niedawna jako wybitny eksporter drzewa z Polski i Łotwy do Anglii.

Przyczyna samobójstwa Gorodeckiego pozostaje, jak dotychczas, tajemnicą, gdyż samobójca w pozostawionych listach nic o tym nie pisze. W jednym z listów, adresowanym do miejscowego przemysłowca Gawendy, prosi tylko, by tamten spowodował, żeby wiadomość o jego samobójstwie nie trafiła do ryskich gazet.

Wczoraj przedstawiciel prokuratury wileńskiej rozmawiał telefonicznie z żoną zmarłego, stale zamieszkałą w Rydze. Za powiadziała ona swój przyjazd do Wilna.

Stwierdzono, że Gutman przybył do Wilna w przeddzień samobójstwa i odbył w mieście szereg konferencyj z przemysłowcami leśnymi. Chodziło prawdopodobnie o próbę dokonania tranzakcyj. Konferencje te dały jednak wynik negatywny, co przypuszczalnie, zaważyło na jego desperackiej decyzji.

Pogrzeb kupca samobójcy odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj. (c).

KRONIKA
WILEŃSKA

— Przepowiednia pogody w-g PIM-a na 6. I. 38 r.:

Pogoda na ogół chmurna i miejscami mglista z większymi rozpogodzeniami w dzielnicach południowych, a z opadami śnieżnymi na północy kraju. Podstawa chmur od 100 m. na północy, podwyższająca się ku południowi. Widzialność miejscami osłabiona.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Nowy stragan w Halach Miejskich. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego postanowiono wyasygnować 4226 zł. na budowę straganu dla handlarzy śledziami na Halach Miejskich. Stragan ten będzie prowizoryczny, ponieważ w przyszłości Zarząd Miejski w ogóle zamierza znieść stragany na Halach i urządzić tam rynek.

PRASOWA.

— Skonfiskowany został ostatni numer periodycznego czasopisma „Pax". Uległy również konfiskacie codzienne pisma rosyjskie „Nasze Wremia" i „Ruskoje Słowo".

Z KOLEI.

— Inż. Wacław Głazek, dyr. K. P. w Wilnie powrócił z krótkiego urlopu wypoczynkowego i z dniem 7 bm. obejmuje urzędowanie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Ze Związku Pań Domu. Pierwsze po przerwie świątecznej zebranie klubowe odbędzie się w piątek dn. 7.I w godz. 17—19 w lokalu Zamkowa 8—1.

RÓŻNE

— Premierostwo Składkowscy na pokazie filmowym. W dn. Nowego Roku w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o godz. 4 pp. odbył się dla pp. premierostwa Składkowskich pokaz filmu p. t. „Ostatnia salwa". Film ten, ilustrujący bohaterskie walki Anglików z dzikimi plemionami arabskimi, wchodzi dziś na ekran kina „MARS".

— Podług danych wyznaniowej gminy żydowskiej w ciągu ub. roku na cmentarzu żydowskim w Wilnie pochowano 749 Żydów. Wypada więc, że przeciętnie w Wilnie umiera 2 dziennie Żydów.

ZABAWY

— Kom. Rodz. Szk. Powsz. Nr. 22 „Świt" w dniu 8.I br. urządza Zabawę Taneczną w świetlicy PPW ul. Dominikańska 15. Bufet na miejscu. Przygrywać do tańca będą 2 orkiestry. Ceny biletów 1,40 i 99 gr. akademickie. Dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla najbiedniejszej dziatwy.

Awantury w synagodze w Wołożynie

W Sylwestra w Wołożynie odbyły się dwa odczyty na tematy palestyńskie. Jeden wygłoszony został przez Mowszę Berensztejna z Centralnego Komitetu Syjonistów Rewizjonistów z Warszawy, drugi przez Cyncynatusa z wileńskiej organizacji syjonistów ogólnych. Odczyt Cyncynatusa został przerwany na skutek defektu w dopływie prądu elektrycznego. O spowodowanie defektu podejrzewają przeciwników politycznych.

W Nowy Rok, gdy Mowsza Berensztejn na rannym nabożeństwie w jednej w synagog w Wołożynie zapowiadał drugi swój odczyt, syjoniści ogólnie rzucili się na niego i jego zwolenników. Rezultatem tej bójki było kilkanaście osób — tak z jednej jak i z drugiej strony — poturbowanych i zniszczenie ławek w synagodze. Odczyt wygłoszony został popołudniu bez przeszkód.

Niezwykłe skargi żon

Zofia Miłaszewska (ul. Obozowa 32-a) złożyła w Wydziale Śledczym niezwykły meldunek. Twierdzi ona, że mąż jej Franciszek, od dłuższego już czasu maltretuje ją by w ten sposób zmusić do odebrania życia.

W ciągu ostatnich kilku tygodni mąż katował ją prawie codziennie, mówiąc wyraźnie, że nie zaprzestanie tego, zanim nie popełni samobójstwa.

Policja zainteresowała się tą sprawą i wszczęła przeciwko Miłaszewskiemu dochodzenie.

Tegoż dnia do policji wileńskiej wpłynęła druga, prawie identyczna skarga. — Katarzyna Kulbowska zam. przy ul. Karl sbadzkiej 11 twierdzi, że mąż z którym nie żyje, chce ją zastrzelić, by nie płacić alimentów.

Nakaz opuszczenia Polski

Jednodniówka litewska „Musu Dienos", która się wczoraj ukazała w Wilnie, podaje, że władze administracyjne doręczyły studentowi IV roku studium rolniczego USB., Józefowi Piworiunosowi, nakaz opuszczenia granic Polski do dn. 10 bm.

Piworiunas przybył w Polsce od r. 1919, nie miał jednak obywatelstwa polskiego.

Przed kongresem pracowniczym

Dziś o godz. 11 w sali Śniadeckich USB obradować będzie t. zw. „Mały Kongres" wileńskiego świata pracy. Konferencję tę zwołuje Okręgowa Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych. Zadaniem tej konferencji jest sprecyzowanie stanowiska urzędniczego, jego bolączek i niedomagań i sformułowanie żądań, zmierzających do poprawy bytu urzędniczego.

Na konferencję tę zaproszeni zostali: p. wojewoda Bociański, prezydent miasta dr. Maleszewski, gen. Lucjan Żeligowski oraz wszyscy posłowie i senatorowie z. Wileńskiej.

Na konferencji wygłoszone zostaną referaty dotyczące postulatów pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych umysłowych. Powziętą zostanie w końcu rezolucja, formułująca dezyderaty rzesz pracowniczych.

Jeżeli chodzi o te żądania, to z grubsza będą one następujące: przywrócenie płac sprzed r. 1932; zniesienie podatku specjalnego, rozszerzenie podstaw powszechnego nauczania i realizacja oświaty pozaszkolnej, zapewnienie inspekcji i kontroli nad warunkami pracy i t. p.

Jeżeli chodzi o żądania materialne, to pracownicy z całym naciskiem podkreślają, że nie jest to walka o jakieś nowe zdobycze, lecz jedynie o przywrócenie tego, co pracownikom w dobie nasilającego się kryzysu zostało odebrane.

Obecnie niewątpliwie nastąpiła dość znaczna poprawa warunków gospodarczych. Klasa urzędnicza, która na apel czynników rządowych ponosiła największe ofiary na rzecz państwa, teraz zamierza domagać się przywrócenia wszystkich dawnych pozycyj. Jest to akcja solidarna wszystkich związków pracowniczych na terenie całej Polski.

Wyrazicielem żądań i postulatów rzesz pracowniczych będzie wielki kongres pracowników, który w dniach 16 i 17 b. m. obradować będzie w Warszawie.

Na kongres ten z Wilna uda się delegacja, która przedłoży rezolucje powzięte w dniu dzisiejszym.

Należy na zakończenie podkreślić, że w końcu grudnia utworzona została w Wilnie Okręgowa Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych umysłowych, o której wyżej wspomnieliśmy. Komisja ta jako wyraziciel ogółu pracowniczego prowadzi walkę o poprawę bytu pracowników, wychodząc z założenia, że poprawa materialna klasy urzędniczej, jako największego konsumenta przyczyni się bardzo wydatnie do ożywienia się życia gospodarczego kraju.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy w związku z dzisiejszymi obradami. (es).

Ofiary

Kapitan Rusiecki Ludwik z Mołodeczna zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na pomoc zimową bezrobotnym wpłacił 5 zł.

RADIO

CZWARTEK, dnia 6 stycznia 1938 r.

8.00 Sygnał czasu i kolęda; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Koncert; 9.00 Transmisja nabożeństwa; 10.30 Poranek symf.; 11.30 Reportaż z życia; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek muz.; 13.00 Wspomnienie ukraińskie o Władysławie Orkanie; 13.15 Muzyka; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Audycja dla dzieci: „Jasełka" — Marii Konopnickiej; 16.15 Koncert solistów; 17.00 O książce „Dzieje Polski nowożytnej" prof. Konopczyńskiego, 17.15 Polska Kapela Ludowa; 18.00 „Z wizytą na Porubanku" pogadanka Jerzego Bazarewskiego; 18.10 Pogad. radiotechniczna wygł. M. Galski; 18.20 Recital śpiewaczy Walentyny Czuchowskiej; 18.40 Skrzynka rolnicza prowadzi Aleksander Przegaliński; 18.50 Program na piątek; 18.55 Wil. wiad. Sport.; 19.05 „Bawimy się w króla migdałowego" — audycja; 19.45 Wiad. sport.; 20.00 „Tancerka Fanny Elssler" — operetka w 3-ch aktach Jana Straussa; 20.45 W przerwie: Dziennik wiecz. i pogadanka; 21.50 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Karola Irzykowskiego; 22.05 Piotr Czajkowski: Trio a—moll op. 50, 22.55 Ostatnie wiadomości.

PIĄTEK, dnia 7 stycznia 1938 roku.

6,15 Pieśń; 6,20 Gimn. 6,40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7,15 Muzyka; 8.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południ. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 „Znaczenie przetwórstwa mięsnego dla rolnictwa" — pogadanka inż. Rudolfa Mroszczyka; 13,15 „Coś dla dzieci"; 14,00 Nowości muzyki lekkiej; 14.25 „Z ziemi chełmskiej" — nowela Wł. Reymonta; 14.35 Komunikat Orbisu; 14,40 „Bal jakich mało" — skecz KKO; 14,45 Przerwa; 15,30 Wiadomośc gospod. 15.45 „Jak pan burmistrz zadziwił swych obywateli" — pogad. dla dzieci starszych; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16,15 Kolędy; 16.50 Pogadanka; 17.00 Kooperatystka polska — felieton; 17.15 Polskie utwory kameralne; 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18.00 Komunikat śniegowy; Wiad. sport. 18.10 Wil. poradnik sport. 18,15 Jak spędzić święto — pogadanka E. Piotrowicza; 18.20 Recital śpiewaczy Elzy Igdal; 18.40 Chwilka litewska; 18,50 Program na sobotę; 18,55 Wil. wiad. sport. 19,00 Fragment słuchowiskowy z dramatu Wojciecha Bąka „Tyberiusz"; 19,35 Orkiestra rozrywkowa; 19,55 Pogadanka; 20.05 Koncert symf. Ok. 21,00 Dziennik wiecz. i pogadanka; 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Tańczymy; 23,30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

WALENTYNA CZUCHNOWSKA,

znana sopranistka, wystąpi dziś przed mikrofonem wileńskim z bardzo interesującym programem p. t. „Wschód w pieśni europejskiej". Program obejmuje wschodnie pieśni Greczaninowa, Rymskij-Korsakowa, Szymanowskiego, Strawińskiego, Milhaud i Perkowskiego. Audycja zostanie nadana dn. 6.I br. o godz. 18,20.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś o godz. 8.15 grana będzie **„Rewia Sylwestrowa"** odznaczająca się humorem i aktualną satyrą.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o g. 4 pp. grana będzie operetka Kalmana **„Diabelski jeździec".**

— „Królowa Śniegu". Widowisko fantastyczne „Królowa Śniegu" w siedmiu malowniczych obrazach grane będzie dziś o g. 12 w południe.

— Jutro „Tosca" w „Lutni". Jutrzejsza reprezentacja opery Puccini'ego „Tosca" w partiach papisowych męskich będzie miała światowej sławy wykonawców, artystów rumuńskich D. Badescu i S. Tasiana, w partii tytułowej zaś wystąpi Franciszka Piatówna. Reżyseria B. Folańskiego, przy pulpicie R. Rubinsztejn.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dn. 6 stycznia trzy przedstawienia: o godz. 12,15 w południe — prześliczna baśń fantastyczna z ilustracją muzyczną St. Szeligowskiej. z tańcami w wykonaniu Szkoły Baletowej Sawiny Dolskiej p. t. **„Dzieci pana majstra".** Ceny propagandowe.

— Po południu o godz. 4,15 — ukaże się po raz ostatni, doskonała sztuka współczesna M. Morozowicz-Szczepkowskiej **„Walący się dom"** — po cenach propagandowych.

— Wieczorem o godz. 8,15 (wyjątkowo, jako czwartek świąteczny) powtórzenie cieszącej się coraz większym powodzeniem przemiłej komedii współczesnej Bus Fekete'go p. t. **„Jan".** Obsada premierowa. Pomysłowe dekoracje — K. i J. Golusów.

Czy Z. Z. Z. przewiduje zmianę ustroju politycznego w Polsce?

Sensacyjny zwrot w procesie przeciwko przywódcom Z. Z. Z.

W Wileńskim Sądzie Apelacyjnym miała być wczoraj rozpatrywana sprawa działaczy ZZZ Szuriga i Żółkowskiego, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej przez prokuraturę na podstawie zeznań świadków policyjnych, że w swoim czasie na wiecu robotniczym głosili oni hasła nawołujące do zmiany ustroju politycznego w Polsce. W pierwszej instancji zapadł wyrok uniewinniający. Bronił oskarżonych adwokat Berenson z Warszawy.

Prokurator niezadowolony z wyroku uniewiniającego złożył apelację, którą miał rozpatrzyć wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie.

Na wstępie procesu jednak, przed rozpoczęciem przewodu sądowego, prokurator złożył sensacyjny wniosek: zażądał on mianowicie załączenia do akt sprawy akt z procesu przeciwko skompromitowanemu działaczowi ZZZ Biernackiemu, który podczas przewodu sądowego oświadczył między innymi, że program ZZZ przewiduje również zmianę ustroju politycznego w Polsce.

Zastępująca adwokata Berensona pani Zasztowt Suklennicka wypowiedziała się kategorycznie przeciwko wnioskowi prokuratora, wychodząc z założenia, że w razie uwzględnienia wniosku prokuratora stwarza się precedens, iż w każdej poszczególnej rozprawie przeciwko członkowi ZZZ można będzie żądać załączenia akt przebrzmiałej już sprawy Biernackiego.

Sąd Apelacyjny stanął jednak na odmiennym stanowisku i po naradzie postanowił uwzględnić wniosek oskarżyciela. sprawę odroczył i załączył na następną rozprawę akta sprawy Biernackiego.

W ten sposób proces Szuriga i Żółkowskiego, który ma się odbyć w innym terminie zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

LOKALE

PRZYJMĘ UCZNI lub uczenice na mieszkanie. Pomoc w nauce, opieka solidna. Fortepian, języki. Stara 12 m. 1-b.

ŁADNY POKÓJ do wynajęcia bez umeblowania, ul. Rossa 10 m. 2.

Handel i Przemysł

WYROBY RĘCZNE z „Huculszczyzny" poleca tanio i na raty: kilimy, włochacze, portjery, firanki, kapy, serwety itp. ręcznej pracy, wyroby rzeźbione i inkrustowane oraz pasiaki łowickie. Wilno, ul. Niemiecka 2. Żadnych agentów firma nie wysyła

Strajk okupacyjny w fabryce wyrobów metalowych

W fabryce wyrobów metalowych przy ul. Szopena wybuchł strajk. Robotnicy okupowali lokal fabryki. Strajkujący żądają przyjęcia do fabryki wydalonych 2 robotników.

W sprawie likwidacji strajku odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy. Konferencja rezultatu nie dała.

Borys Kowerda w Białogrodzie

Koła emigracji rosyjskiej w Wilnie otrzymały wczoraj wiadomość, iż Borys Kowerda, zabójca posła sowieckiego Wojkowa w Warszawie, który został w ub. roku zwolniony z więzienia przybył do Białogrodu. Tam Kowerda zamierza w charakterze eksternisty złożyć przy gimnazjum rosyjskim w Białogrodzie egzamin dojrzałości i wstąpić do miejscowego uniwersytetu. (c).

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 5 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:	hurt:	detal
wyborowe	3.20	3.50
stołowe	3.10	3.40
solone	2.70	3.—
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.40	2.80
edamski żółty	2.20	2.50
litewski	2.—	2.30
Jaja	kopa:	sztuka
nr. 1	9.60	0.17
nr. 2	9.00	0.16
nr. 3	8.70	0.15

Komunikat

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, na podstawie § 43 Statutu Związkowego, podaje do wiadomości członków, że w dniu 16 stycznia rb. o godzinie 15 minut 30, w pierwszym terminie, (z ważnością bez względu na ilość obecnych) odbędzie się Walne Zebranie członków Okręgu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Wybór Prezydium.
2) Wybór nowych członków Zarządu.
3) Wybór Komisji Rewizyjnej.
4) Wybór członków Sądu Koleżeńskiego.
5) Wybór delegatów do Reprezentacji b. Żołnierzy Polskich na Wschodzie.
6) Wolne wnioski.

NB. W celu uruchomienia czynności Związku członków, którym zależy na istnieniu i sprawności Związku, uprasza się o bezwzględne przybycie. **Zarząd.**

Oświadczenie

Jako generalny pełnomocnik i prawny opiekun dzieci pozostałych po śmierci mojego brata Piotra Poniatowskiego oświadczam, że pozostała po nim druga żona Tatiana Poniatowska z Pieszkowych, która pomimo dobrowolnego oddania jej większości majątku ruchomego, wnosi coraz to nowe i większe roszczenia, posługując się w tym wypadku publicznym rozpowszechnianiem nieprawdziwych pod moim adresem zarzutów — kieruję na drogę sądową za obrazę i podrywanie mego autorytetu. **A. Poniatowski.**

N.-Święciany, ul. Wileńska 60

Ogłoszenie

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilnie ogłasza na dzień 12.I 1938 r. na godz. 10 nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę i ułożenie lodu w lodowniach instytucyj miejskich.

Oferty ze wskazaniem ceny należy składać do Wydziału Gospodarczego w kopertach zalakowanych załączając znaczek kancelaryjny na zł 2,— i kaucję w wysokości zł 100,—.

Przyjmowanie ofert i udzielanie informacji o warunkach przetargu uskutecznia się w Wydziale Gospodarczym (ul. Dominikańska 2, pokój Nr. 107). **Zarząd Miejski.**

Nauka i Wychowanie

JAK SIĘ UCZYĆ? Książka, podająca metodyczne wskazówki, jak ułatwić sobie proces nauki, zaoszczędzając mozołu i czasu. Nadaje się dla uczących się w szkole i poza szkołą na wszystkich szczeblach nauki oraz dla wychowawców, kierujących pracą ucznia (młodego). Cena 1 zł. Prospekty gratis wysyła: Wydawnictwo HAWU, Warszawa, Królewska 25/44.

WYKWALIFIKOWANY NAUCZYCIEL udziela korepetycji w zakresie szkoły powsz. i średniej. Ceny przystępne. Adres w Admin.

Kupno i sprzedaż

PIANINO firmy zagranicznej wysokiej klasy, koncertowe, okazyjnie tanio do sprzedania, ul. Niemiecka 19 m. 2, N. Kremer.

RÓŻNE

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA do b. dobrego interesu w Wilnie z małym kapitałem. Oferty do Adm. „Kurjera Wil." pod „Praca".

WSPÓLNIKA(czki) z 3 tys. złotych ze współpracą poszukuję do zyskownego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłosz. do Adm. „Kurjera Wil." pod „Zysk".

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 277

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6

PRACA

POSZUKUJĘ na wieś sumiennej nauczycielki korepetytorki(ra) do dwojga dzieci. Wilno, ul. Turgielska 12—1, godz. 12—16.

OGRODNIK samotny, wszechstronnie wykwalifikowany potrzebny od zaraz na ogród handlowy. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do „Kurjera" pod „ogrodnik".

KTO chce mając 50 zarobić 100 rozsprzedając rewelacyjne nowości po miasteczkach konsumentom. Oferty „Masowe" do Biura Ogłoszeń „LARUM", Warszawa, Królewska 1.

RZĄDCA ROLNY z 4-letnią Szkołą Rolniczą, 20-letn. praktyką, rodziną 2 osobową, dobry rolnik, hodowca znający się na leczeniu zwierząt, człek solidny, pracowity, bezwzględnie uczciwy, gwarantujący podniesienie produkcji (może być kaucja) pragnie zmienić posadę od 1 kwietnia. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: Rządca w Adelkowszczyźnie p. Indura Grodzieńska.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Gnusajtis.